

Ja Dago, zwany Mieszkiem.

Kilka uwag o początkach państwa na tle depozytów z dirhamami arabskimi.



Sławomir Fałek



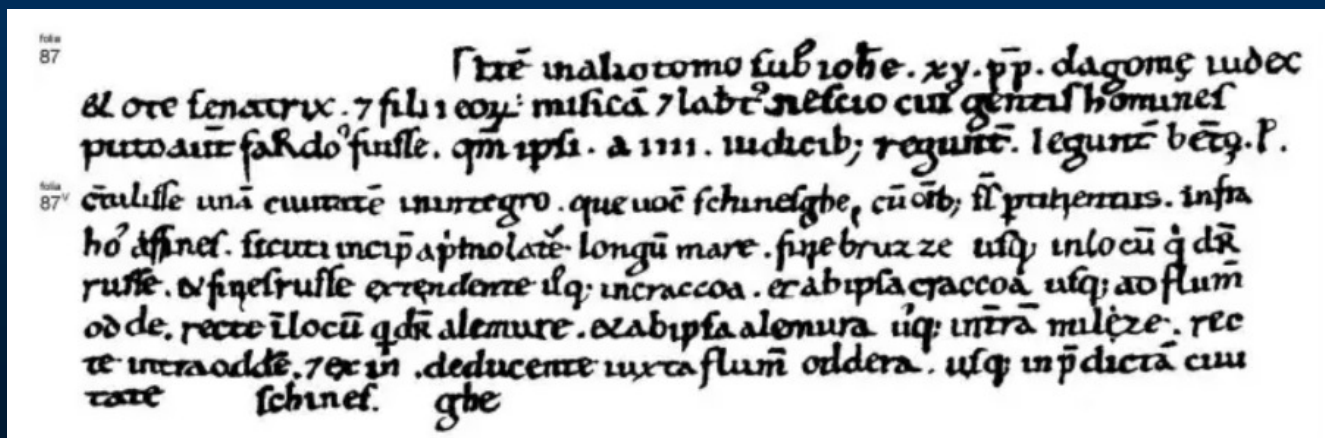
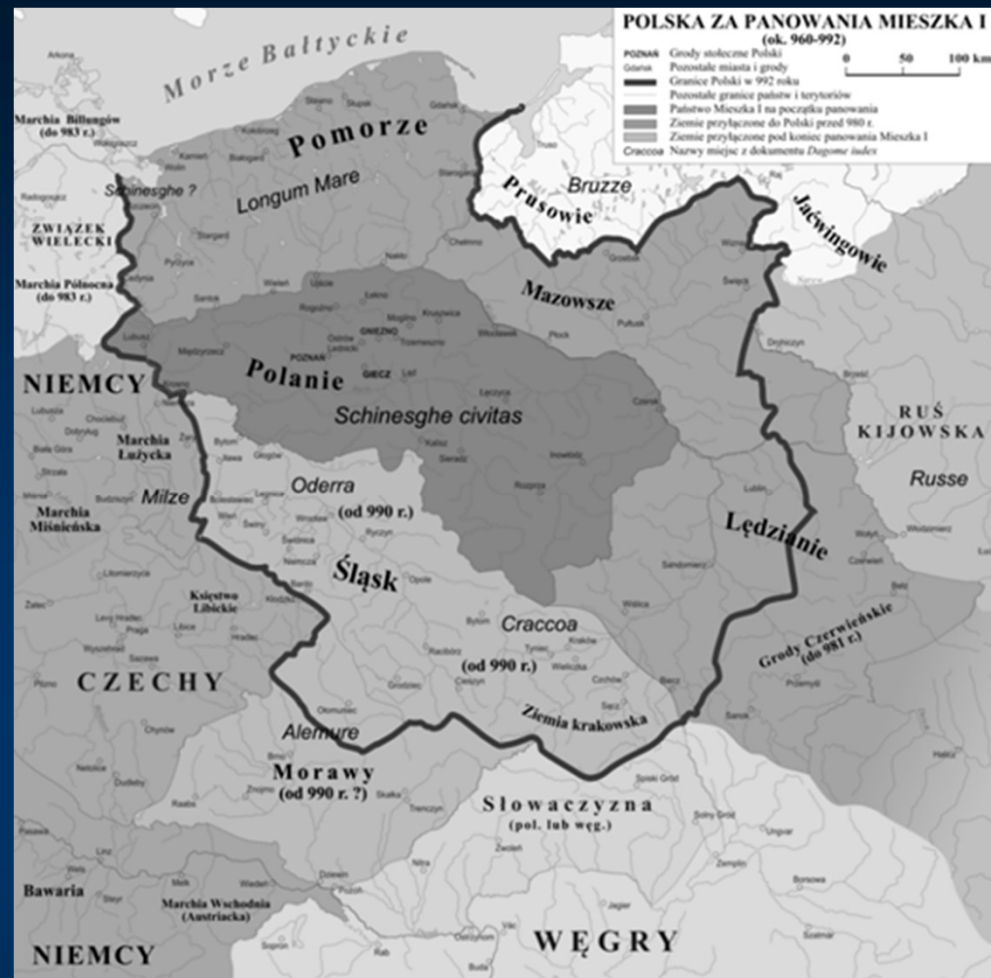
*Józef Ignacy Kraszewski,
Ilustracje Elwiro Androlli,
Stara Baśń. Warszawa
1879 Gebethner i Wolff.*

Dagome iudex:

(pochodzący z końca X wieku regest (wyciąg, kopia) dokumentu donacyjnego znajdującego się w pierwotnym rozdziale 149, trzeciej księgi Zbioru kanonów kardynała Deusdedita)*,

*. Kardynał Deusdedit ukończył Zbiór kanonów ok. 1087 r., dedykując go papieżowi Wiktorowi III (9 V — 16 IX 1087), ale ekscerpty z listów i protokołów synodów rzymskich Grzegorza VII (1073–1085) urywają się w roku 1081²⁰, co może sugerować jego wcześniejsze zredagowanie w zasadniczym zrzębie. Zbiór kanonów kardynała Deusdedita spisany na papirusie (*tomus*), nie zachował się w autografie, ale zaledwie w jednej kompletnej kopii (Biblioteca Apostolica Vaticana, Vat. lat. 3833), obarczonej opuszczeniami i błędami, oraz we fragmentach, w tradycji rękopiśmiennej *Liber censuum* oraz w pomniejszych zbiorach prawa kanonicznego.

Na początku oraz na końcu serii tych regestów podano, że znajdowały się one w bibliotece pałacu laterańskiego (*armarium Lateranensis palatii*) oraz odnotowano ich fatalny stan zachowania: „*quedam propria nomina patrimoniorum in eisdem thomis alia ex toto alia ex parte nimia uetustate consumpta sunt.*” = „*niektóre nazwy własne dziedzictwa (patrimoniorum) w tym samym tomie zostały całkowicie zniszczone, a inne zostały częściowo zniszczone przez nadmierną starożytność.*”



Dagome iudex:

Tekst łaciński:

Item in alio tomo sub Iohanne XV papa Dagome iudex et Ote senatrix et filii eorum: Misicam et Lambertus – nescio cuius gentis homines, puto autem Sardos fuisse, quoniam ipsi a IIII iudicibus reguntur – leguntur beato Petro contulisse unam civitatem in integro, que vocatur Schinesghe, cum omnibus suis pertinentiis infra hos affines, sicuti incipit a primo latere longum mare, fine Bruzze usque in locum, qui dicitur Russe et fines Russe extendente usque in Craccoa et ab ipsa Craccoa usque ad flumen Oddere recte in locum, qui dicitur Alemure, et ab ipsa Alemura usque in terram Milze recte intra Oddere et exinde ducente iuxta flumen Oddera usque in predictam civitatem Schinesghe.

Tłumaczenie:

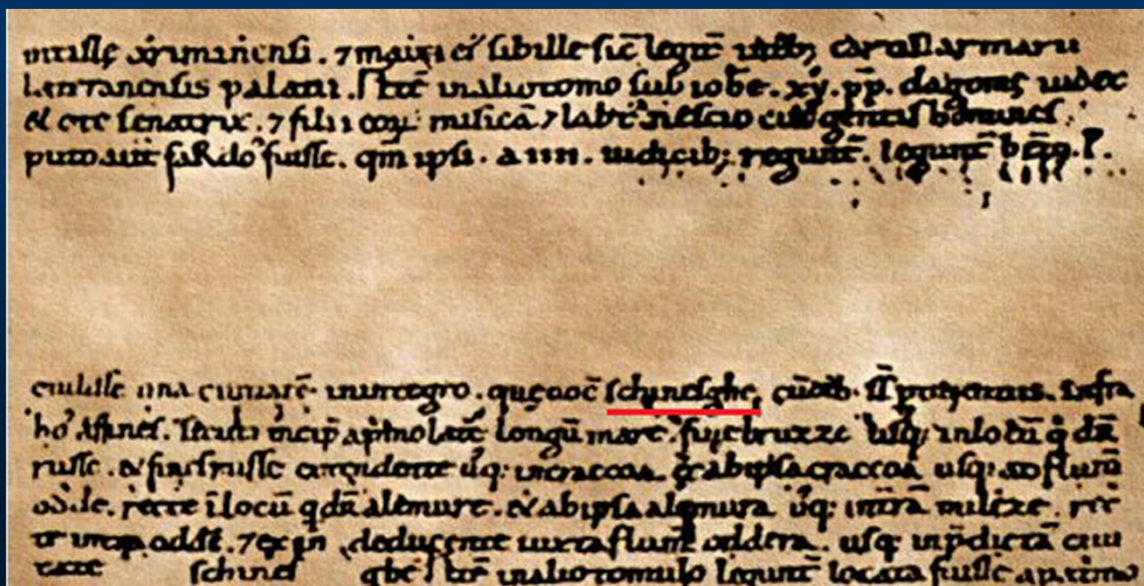
"Podobnie w innym tomie z czasów papieża Jana XV (Iohanne XV papa) Dagome, pan (Dagome iudex) i (et) Ote (= Odo), pani (senatrix, = dostojna, senatorka) i synowie ich (et filii eorum) Mieszko (Misicam) i (et) Lambert (Lambertus) mieli nadać świętemu Piotrowi w całości jedno państwo (leguntur beato Petro contulisse unam civitatem in integro), które zwie się Schinesghe (=Gnieźnieńskie) z wszystkimi swymi przynależnościami (= Małopolska?, Śląsk?, Mazowsze, Pomorze, Grody Czerwieńskie) w tych granicach, jak się zaczyna od pierwszego boku wzdłuż morza [dalej] granicą Prus aż do miejsca, które nazywa się Ruś, a granicą Rusi [dalej] ciągnąc aż do Krakowa i od tego Krakowa (=Małopolski?) aż do rzeki Odry, prosto do miejsca, które nazywa się Alemure (= całe Morawy, Brama Morawska lub mniej prawdopodobne: Ołomuniec? albo Oława?), a od tej Alemury aż do ziemi Milczan (= Milsko, Górne Łużyce) i od granicy Milczan prosto do Odry i stąd idąc wzdłuż rzeki Odry aż do rzeczonego państwa Schinesghe."

Znaczenie dokumentu: *Dagome iudex**

Gerard Labuda przypuszczał, że „*Dagome iudex*” miał być dla Ody i Mieszka I formą zabezpieczenia papieską protekcją władztwa swych młodszych synów przed zakusami sąsiadów, w tym Bolesława. Sam akt wygląda zatem w tym kontekście na nieudolną próbę podważenia pozycji Bolesława, być może dokonaną za namową niemieckich dostojników kościelnych. Niewykluczone, że ów dokument powstał w klasztorze, w którym przebywała Oda po wygnaniu z Polski. Tamtejszy łacinnik - skryba, który może zasugerował wdowie, że tylko w papieżu jest dla niej ostatnia nadzieja.

Między 992 a 995 Bolesław Chrobry wygnał z kraju Odę wraz z jej synami, konkurentami do polskiej korony. Uważa się, że wróciła ona do klasztoru w Kwedlinburgu, gdyż to właśnie tamtejsze roczniki podały datę jej śmierci na 1023 r.

*/1. Akt *Dagome iudex* - pierwsza "konkordatowa umowa" między Polską a Stolicą Apostolską z czasów papieża Jana XV (985-996)



• *Regest francuskiego benedyktyna i kardynała Deusdedita z około 1080 roku. W bibliotece watykańskiej znajdują się trzy odpisy tego dokumentu. Jeden z egzemplarzy został wypożyczony na wystawę w Gdańsku, pt. „Lux in Oriente – Lux ex Oriente” w 2016 r. Zaznaczono nazwę państwa: - Schinesghe.*

Znaczenie dokumentu* *Dagome iudex* (ciąg dalszy):

Dokument darowizny Gnieźnieńskiej Civitas św. Piotrowi nie uwzględniał Bolesława Chrobrego, pierworodnego syna Mieszka I. i księżniczki czeskiej Dąbrówki (zm. 977), a także prawdopodobnie pomijał Świętopełka, syna księcia i Ody. Na ogół przyjmuje się, że około 990 r. Bolesław Chrobry po poślubieniu trzeciej żony Emnildy mógł rozporządzać własną dzielnicą, identyfikowaną najczęściej z ziemią krakowską.

Może dokument w ten sposób próbował go wydziedziczyć – jak się okazało bezskutecznie. Stanisław Kętrzyński twierdzi, że dokument ten w istocie został sporządzony nie w Polsce, ale w Rzymie, gdzie określenia typu *senator* były uważane za zaszczytne. Innym tłumaczeniem tego sformułowania jest chociażby słowo „*dostojna*”. Jako potencjalne miejsce powstania dokumentu wymienia się jednak również Kwedlinburg, gdzie w 991 roku Mieszko I spotkał się z cesarzową Teofano oraz Ottonem III i gdzie w klasztorze po wygnaniu z Polski przebywała Oda. Według relacji Thietmara Mieszko podzielił swoje państwo pomiędzy kilku książąt. Byli to prawdopodobnie jego synowie: Bolesław Chrobry, Mieszko i Lambert.

Thietmar opisał te wydarzenia w swej kronice (1012 – 1018):

„Mieszko, sędziwy już wiekiem i gorączką zmożony, przeniósł się z tego miejsca wygnania do wiekuistej ojczyzny, pozostawiając swoje państwo do podziału między kilku książąt. Z lisią chytryścią złączył je potem w jedną całość syn jego Bolesław, wypędziwszy macochę i braci.”

*/. Przy ocenie dokumentu należy zachować ostrożność – „tekst rejestru może być skażony (błędami), hipotezy niesprawdzalne, a sam pomysł, że chodziło o papieską protekcję, jest anachroniczny (bo papież w końcu X wieku to jeszcze nie jest papież z XII-XIII w. i jego protekcja niewiele znaczy).”

Ote senatrix – utożsamiana z drugą żoną Mieszka, Odą, córką Dytryka (Teodoryka), margrabiego Marchii Północnej. Mieszko I poślubił ją, mimo, że przebywała w klasztorze, co spotkało się z pewną krytyką w Niemczech, ale jednak względy pożądanego sojuszu ze „słowiańskim księciem” wzięły tam górę. Małżeństwo Mieszka z Odą przeorientowało jego politykę na przymierze z cesarstwem, kosztem dawnej przyjaźni z Czechami (ślub z Dąbrówką), którzy teraz stali się celem podbojów terytorialnych państwa piastowskiego, za cichym przyzwoleniem Ludolfingów. Imię Ota/Uta > Oda to popularne imię saskie. Żonę o takim imieniu miał nie tylko Mieszko I, ale także jego syn Bolesław Wielki (Oda Miśnieńska). Zamiana ‘d’ w ‘t’ i na odwrót jest typowe w tekstach niemiecko-łacińskich (np. *Ode=Ote, Thietmar=Ditmar, Teodoric=Dietric[h]*).

Tytuł *senatrix*, tłumaczony jest jako ‘*pani*’, a również ‘*dostojna*’.

Według P. Nowaka: „*tytuł Ody senatrix odpowiadałby pozycji męża, skoro słowo iudicissa nie jest znane we wczesnym średniowieczu, a senatores byli objęci pojęciem iudices. Tytulatura iudex i senatrix odpowiada realiom italskim. Tytuł senatrix jest zrozumiały tylko wtedy, jeśli mąż Ody nosił tytuł iudex. Nie ma podstaw, aby sądzić, że została wprowadzona przez Deusdedita.*”

Dagome i funkcja iudex:

Odrzucić należy teorię, że dokument jest kopią sporządzoną przez anonimowego mnicha, który nie znał ani języka polskiego, ani imion polskich. Istniało zatem duże prawdopodobieństwo, że przepisując z oryginału zrobił błąd i zapisał imię Mieszka I jako Dagome zamiast *Dagomer* lub nawet *Dagomir*. Gdyby tak było, to moglibyśmy powiedzieć, że Mieszka zaszczytne imię dwuczłonowe brzmiało Dagomir, które to imię ma podobną składnię do innych polskich imion np. Włodzimir / Włodzimierz lub Kazimir / Kazimierz.

Formuła "*i ich synowie*" wyklucza również teorię, że osobą oddającą państwo polskie pod opiekę papieża była Oda, reprezentowana przy tej czynności przez *iudex* (w rozumieniu: sędzia - adwokat, reprezentant) Dagome. W tej teorii reprezentującym tym miał być *Tagino* – mnich klasztoru w Ratyzbonie, przyszły arcybiskup Magdeburga, którego imię zapisywano także jako: *Daginone*, *Dagano* lub *Dagino*. Według tej teorii poddanie przez Odę państwa polskiego pod opiekę papieża było elementem jej walki o sukcesję po śmierci Mieszka I, w której to walce występowała ona imionami swoich dwóch synów – Mieszka oraz Lamberta przeciwko Bolesławowi Chrobremu.

Tytuł *iudex* oznaczał w Cesarstwie Rzymskim tyle co „*the confederate commander*” czyli władcę stojącego na czele skonfederowanych plemion. Tytuł „*Iudex*” został do Polski przyniesiony za pośrednictwem Ostro-Gotów przybyłych nad dolną Wisłę z granic Cesarstwa Rzymskiego, tak samo jak i tytuł *comesa*.

Jan Ptaśnik, po zestawieniu przykładów występowania terminu *iudex* na terenie Italii i Niemiec, doszedł do wniosku, że tytuł Mieszka I jako lennika cesarza mógł odpowiadać znaczeniu *iudex provinciae*.

Dagome iudex w przybliżeniu określa granice państwa polskiego u schyłku panowania Mieszka. Miały one bieć od „długiego morza” (Bałtyku), wzdłuż granic Prus, Rusi, Krakowa (czyli Małopolski), Moraw i Milska, aż do Odry i wzdłuż niej do państwa/miasta gnieźnieńskiego (*Schinesghe*). Nie wyklucza przynależności Śląska do państwa Mieszka. Tekst wyraźnie stwierdza, że od Moraw granice biegły do Milska, nie jest natomiast powiedziane, w jaki sposób, czy brzegiem Odry, czy na linii Sudetów. Jan Ptaśnik, po zestawieniu przykładów występowania terminu *iudex* na terenie Italii i Niemiec, doszedł do wniosku, że tytuł Mieszka I jako lennika cesarza mógł odpowiadać znaczeniu *iudex provinciae*.

Mieszko – Dago = Mieszaniec (Półkrwi), Południowiec.

Incipit (początek) rejestru jest nietypowy
- powinno być: *Ego Dagome*, a właściwie
Ego Dago zapisane w formie *Dago – me*,
Me (mną) jest formą *Ego* w *ablatus auctoris* (przez kogo?)
Proponuję więc odczyt: *Ja, Dago*.

		Singular	Plural
Nominative	mianownik kto? co?	Ego (ja)	Nos
Genitive	dopełniacz kogo? czego?	Mei (mnie)	Nostrum/Nostrum
Dative	celownik komu? czemu?	Mihi (mnie)	Nobis
Accusative	biernik kogo? co?	Me (mnie)	Nos
Ablative	pochodnik, narzędnik, (z) kim? (z) czym?	Me (mną) (a mē: ode mnie) (mēcum: ze mną)	Nobis

Deklinacja zaimka osobowego Ego (Ja):

Takie rozwiązanie proponował już znawca genealogii Piastów Kazimierz Jasiński,* który uznał za równie prawdopodobną wersję hybrydalną *Dago + Me*, jak możliwość samodzielnego chrześcijańskiego miana o temacie *Dago(n)*.

Filolog klasyczny (i numizmatyk antyku) Dr hab. Bartosz Awianowicz skrytykował ten pomysł:

- „(...) Jeśli uznamy, że tekst jest w miarę poprawny po łacinie, można będzie go odczytać jako:

„Również w innym tomie z czasów papieża Jana XV odczytuje się, że sędzia *Dagome* i senatorka *Oda*, i ich synowie (...) darowali świętemu *Piotrowi* jedno niepodzielne państwo...”.

Oddzielanie "me" i traktowanie go jako "ego" nie ma tu wielkiego sensu, bo wszystkie imiona zależą tu od "leguntur", które ewidentnie narzuca 3., nie 1. osobę. (...).

Prof. Awianowicz zwrócił też uwagę na fakt, że imiona synów są w różnych przypadkach:

- „(...) jeden z synów mógł być *Mieszkiem*, ale wówczas byłby, jak *Lambertus*, w nom., nie w acc. (...)

Mieszko – Dago = Mieszaniec (Półkrwi), Południowiec.

Rdzeń **dag* spotykany jest na całym świecie, nie tylko u Germanów czy Hiszpanów, i równie dobrze możemy doszukiwać się tu związków scytyjskich, turkijskich, dackich, filistyńskich itp. Dago to typowe imię hiszpańskie (od Diego). Możliwe są też rozwinięcia: Dagon, Dagobert* lub Dagr. Wywodzić się może od staro-wysoko-niemieckiego imienia Dagaperht, Dagobert lub Taginbert, składającego się z dwóch elementów: „dagaz” (dzień, godzina, okres, czas trwania, okres czasu, całe życie) plus „berhtaz” (światło, jasność, przejrzystość, świecący), *berxto* (jasny). Męskie imię *Dago* to połączenie więc kilku korzeni, być może „jasności, dnia” i zapożyczenia z celtyckiego *dago* „dobry”.

Dago to również normańskie i duńskie (Dagø) pejoratywne określenie *mieszaniec* (stąd *Misico* = *Mieszko*). *Półkrwi* to po czesku *míšeneč* i po polsku *mieszaniec*.

Dago (bełkot), etniczna obelga odnosząca się do Włochów, a czasami Hiszpanów i Portugalczyków. *Mieszaniec* (półkrwi, metys) po hiszpańsku to *Mestizo*.

Nieznana bliżej matka Mieszka Starego mogła być osobą spoza kręgu słowiańskiego, (np. hiszpańskiego, włoskiego?) o innych niż tutejsze cechach fizjonomicznych – ciemne: cera i włosy). To by tłumaczyło imię Dago (oficjalne - chrześcijańskie, jakie mogło znaleźć się w dokumencie skierowanym do papieża i regionalne przydomkiem Mieszko (= *Mieszaniec*, *Półkrwi*, *Południowiec*), które stało się później imieniem rodzinnym. Już syn trzeciej żony Ody nosił w *Dagome iudex* oficjalne imię po łacinie *Misicam* (= *Mieszko*).

Wątek normańskiego imienia podchwyciło kilku innych uczonych, wymyślając najróżniejsze koncepcje powstania Polski z udziałem wikingów, co z archeologicznego i historycznego punktu widzenia, nie ma żadnych podstaw (A. Buko** i inni).

*/. K. Jasiński - *Rodowód pierwszych Piastów*, Warszawa–Wrocław 1992, s. 57-58.

**/. Andrzej Buko - *Świt Państwa Polskiego*.

Imię Dago/Dagon według Tomasza Kosińskiego:^{*}

- „Połabianie czcili bóstwo Podaga, której imię powstało od dag – ‘palić, płonąć’, co oznacza ‘po/przy Słońcu’, gdyż to ono pali z nieba lub ewentualnie, jako „posucha” – bezdeszczowa pora. Za takim teonimem przemawiałaby także nazwa połabskiej miejscowości Płonie (Płońsk, niem. Plön), na wyspie pośrodku wielkiego jeziora w Wagrii, gdzie, według relacji Adama z Bremy i Helmolda, Podaga miała posąg i świątynię. W irańskim (scyto-sarmackim), podobnie jak w słowiańskim, „da” oznacza gorąc i dawanie, a „ga” – byka (sansk. go – byk, krowa, a po polsku swojsko ‘gad/gadzina’, będące odwróceniem dag), co by odpowiadało wizerunkom tego bóstwa z byczą głową na idolach prilwickich. Warto też zauważyć, że wspomniany niem. dag – dzień, można w tym kontekście rozumieć, jako czas, gdy świeci (płonie) słońce.”

„Tajemnicze określenie *Dagome [iudex]*, mające być innym imieniem Mieszka I, może pochodzić właśnie od morfemu *dag – płonąć, jaśnieć, od którego powstało także imię Dago (Dagon), będące przydomkiem książęcym oznaczającym Najjaśniejszego Pana. (...). Ten rdzeń znany jest również u Germanów, wystarczy przytoczyć Dagoberta I, króla Franków, pobitego przez Samona, skąd też wzięta się teoria, że to może być chrzestne imię Mieszka.”^{**}

^{*}/. Tomasz J. Kosiński Uwagi o piśmie i języku gockim oraz autentyczności „Biblii Gockiej” Wulfili.

^{**}/ Tomasz J. Kosiński: *Dagome iudex – reinterpretacja*

Mieszko - etymologia imienia:

Przykładowe cztery mało prawdopodobne hipotezy to:

1. Imię Mieszko to zdrobniona forma imienia Miecisław (wywodzi się od czasownika mietać, czyli rzucać, miotać, i rzeczownika sława. Oznacza więc „miotać sławę” lub „zdobywać rozgłos”).
2. Niektóre źródła podają, że imię Mieszko zapisane po łacinie jako **Mesco (Misco)** wywodzi się ze staropolskiego słowa mieżka, co oznacza "ślepiec" (mżec - "mieć oczy zamknięte"). Legenda głosi, że Mieszko był niewidomy do 7 roku życia. W Kronice Galla Anonima można bowiem przeczytać: *„Ten zaś Siemomysł splotził wielkiego i sławnego Mieszka, który pierwszy nosił to imię, a przez siedem lat od urodzenia był ślepy. Gdy zaś dobiegała siódma rocznica jego urodzin, ojciec zwoławszy wedle zwyczaju zebranie komesów i innych swoich książąt, urządził obfitą i uroczystą ucztę; a tylko wśród biesiady skrycie z głębi duszy wzdychał nad ślepotą chłopca, nie tracąc z pamięci [swej] boleści i wstydu. A kiedy inni radowali się i wedle zwyczaju klaskali w dłonie, radość dosięgła szczytu na wiadomość, że ślepy chłopiec odzyskał wzrok. Lecz ojciec nikomu z donoszących mu o tym nie uwierzył, aż matka powstawszy od biesiady, poszła do chłopca i położyła kres niepewności ojca, pokazując wszystkim biesiadnikom patrzącego już chłopca. Wtedy na koniec radość stała się powszechna i pełna, gdy chłopiec rozpoznał tych, których poprzednio nigdy nie widział, i w ten sposób hańbę swej ślepoty zmienił w niepojętą radość. Wówczas książę Siemomysł pilnie wypytywał starszych i roztropniejszych z obecnych, czy ślepotą i przewidzenie chłopca nie oznacza jakiegoś cudownego znaku. Oni zaś tłumaczyli, że ślepotą oznaczała, iż Polska przedtem była tak jakby ślepa, lecz odtąd – przepowiadali – ma być przez Mieszka oświeconą i wywyższoną ponad sąsiednie narody. Tak się też rzecz miała istotnie, choć wówczas inaczej mogło to być rozumiane”*

Mieszko - etymologia imienia *(ciąg dalszy)*:

3. Według ostatniej teorii łaciński zapis **Mesco** (**Misco**) to staropolskie Miszko lub Myszko. Odnosi się więc do legendy o myszach, które zjadły Popiela.
4. Może Mieszko to Meszek/Meszech, Mosoch (hebr. מִשְׁכּוֹ) postać starotestamentowa z Księgi Rodzaju, jeden z synów Jafeta (Rdz 10,2). W Księdze Ezechiela pojawia się jako nazwa ludu mieszkającego na północy (Ez 27,13 i 32,26) oraz kraju pod panowaniem Goga (Ez 32,2-3 i 39,1. Imię Meszeka wiązane jest ze wzmiankowanym w źródłach asyryjskich plemieniem Muszku, przypuszczalnie identycznym z Frygami. Józef Flawiusz uważał go za przodka mieszkańców Kapadocji. Jawan, Tubal i Meszek prowadzili z tobą handel, dostarczając za twe towary niewolników i wyroby z brązu.

Imię Mieszka I.

Imię pierwszego władcy Polski według źródeł:

- **Ibrahim ibn Jakub** (żydowski podróżnik z 965 roku) zapisał imię M(e)šqo, Mesheqqo, Mashqah, Mashaqqah. To ostatnie słowo można przetłumaczyć jako „uciążliwość, trudność, plaga” lub właśnie „udręka”. Występuje ono w trzeciej z pięciu źródeł: wersalnych zasad prawa islamskiego: „*Udręka zostanie złagodzona*” (*Al-Mashaqqah tajlibu al-taysir*).
- **Widukind z Korbei** zanotował współczesną Ibrahimowi saską transkrypcję (Misaca/Misaco).
- **Gerhard z Augsburga** w napisanym w latach 983–993 roku *Żywocie św. Udalryka* użył formy Misico.
- **Thietmar** używał formy Miseco i Misaco;
- **Brunon z Kwerfurtu** – Misico, Miesico, Mesico.
- W dwóch najstarszych **rocznikach krakowskich** występuje już dwusylabowa forma imienia Mesco/Mesko,
- **Anonim Gall** stosował również formę Mescho.

Wszystkie te źródła na pewno nie oddają go w rodzimej postaci pierwotnej, ale w wersji konwencjonalnie zlatynizowanej.

Nawet w dokumentach kolejnego władcy, Mieszka III, znajdziemy kilka form, co dowodzi niepewności transkrypcyjnej: Mesco (1145 rok), Mescho (1145 rok), Misico (1173 rok), Mesico (1173, 1181 i 1188 rok). W późniejszych źródłach to tajemnicze imię ulegało wielorakiemu „spolszczaniu” i przybierało różne postacie, np. Mieszk, Mieszka, Mieszek, Mysko (por. pełną listę wczesnośredniowiecznych źródeł w: Pranke 2012a).

W czasach współczesnych utrwalił się Mieszko, czyli zmiękczonej formie zapisu z najstarszych polskich roczników i z Galla Anonima.

Mieszko I. i jego państwo w przekazach źródłowych.

Ibrahim ibn Jakub z Tortosy o Mieszku I

(w przekazie Abu Obaid Abdallah'a al-Bekriego):

Ibrahim ibn Jakub w połowie X wieku odwiedził między innymi Polskę, Niemcy, Czechy i Francję.

W latach 965 – 966 odbył podróż do krajów Słowian. Jego opisy znalazły się w kronice pisarza Al.-Bekrie pt „*Księga dróg i królestw*”. Jego relacje stanowią jeden z najstarszych opisów ziem Polskich ówczesnych czasów. Pisał, że Kraków w połowie X wieku należał do króla Czech – Bolesława I.

Dodatkowo w późniejszym czasie, w zapiskach Ibrahim ibn Jakuba jest informacja o tym, że Kraków jest stolicą państwa Mieszka I, który jest jednym z największych ówczesnych centrów handlowych.

Opisał kraj:

„A co się tyczy kraju Mieszka [M(e)šqo, Mesheqgo, Mashqah] to jest on najrozleglejszy z ich krajów. Obfituje on w żywność, mięso, miód i rolę orną. Pobierane przez niego podatki (stanowią) odważniki handlowe”,

„Z Mieszkiem sąsiadują: na wschodzie Rus, a na północy Burus (Prusy). Siedziby Burus leżą nad Oceanem (tzn. Morzem Bałtyckim). Obszerne państwo w krainach Słowian, nad morzem, wśród gęstych lasów, przez które trudno się wojskom przedzierać. Imię króla jest Mieszko” (Ibrahim ibn Jakub).

Równocześnie rozpisywał się na temat kultury, wojska i zwyczajów. Opisywał kobiety oraz podejście Mieszka I do swoich drużynników i sposób w jaki ich opłacał:

„Pobierane przez niego podatki stanowią odważniki handlowe. Idą one na żółd dla piechurów. Każdemu przypada co miesiąc oznaczona ilość”,

„Daje on tym mężom odzież, konie, broń i wszystko, czego tylko potrzebują” oraz obszernie opisywał wsparcie Mieszka I w przypadku narodzin dziecka któregoś z wojowników „Jest on jak czuły ojciec dla swych poddanych”.

*/. Ibrahim ibn Jakub (Ibrāhīm ibn Yacqūb al-Isrā'īlī at-Ṭurtūšī) urodził się w 912/913 roku, zmarł po 966 roku. Był Żydem sefardyjskim i pochodził z hiszpańskiej Tortosy w kalifacie Kordoby. Był podróżnikiem, kupcem i kronikarzem. Autor relacji o Słowianach, również o państwie Mieszka I. Dodatkowo zajmował się handlem niewolnikami. Domniema się, że uprawiał działalność wywiadowczą na rzecz Maurów.

Madina Mashqah/ Meshqgo al - Kazwini

Madina M.s. [q.] jest przestronnym miastem w kraju Saqaliba na brzegu morza, w gąszczu, przez który wojska nie mogą przeniknąć. Imię ich króla jest Mesheqgo [Mashqah], ona też [ziemia] została od jego imienia nazwana.

Jest ona miastem bogatym w zboże [pszenicę], miód, mięso i rybę. Ich król ma wojsko składające się z pieszych/piechurów [wojowników], ponieważ konie nie mogą iść przez jego ziemię. Także ściąga daniny [podatki] w swej ziemi, z których miesięcznie piechurom dane jest utrzymanie w przypadku potrzeby przekazuje im rumaki/[wierzchowce], siodła, uzdy, broń i wszystko, co mają w potrzebie.

Jeśli ktoś się urodzi [niezależnie] - czy byłby to chłopiec, czy dziewczynka, daje im ich król utrzymanie. Wówczas, gdy dziecko jest dojrzałe, żeni je, niezależni, czy jest płci męskiej, czy żeńskiej, bierze od ojca wiano i wręcza je ojcu dziewczyny. A dar ślubny jest u nich duży [znaczny]. Jeśli jednemu mężczyźnie urodzą się dwie lub trzy córki, wówczas będzie bogaty lecz jeśli urodzi mu się dwóch lub trzech synów wówczas będzie biedny. Zaślubiny następują po wydaniu daru przez króla, nie z wolnego wyboru. A król bierze na siebie całe stołowanie [biesiadę], jemu też podlegają wydatki weselne. Jest on jak czuły troskliwy ojciec dla od niego zależnych [poddanych]. Zazdrość o ich kobiety jest duża jak u wszystkich Turków.

Al. – Bekri:

Jeśli zaś chodzi o ziemię [teren] kraju M[a]sh[a]qah [Mesheqo] to ten jest rozległym pośród ich krajów i jest bogaty w pszenicę, mięso, miód i rybę. Pobiera daniny [dostawy] w monecie targowej [w bitej monecie] [al. – mathaqil al. – marktija] a ta daje utrzymanie jego ludzi każdego miesiąca tamten otrzymuje zarządzoną ilość [określoną] z nich. Ma on 3000 zbrojnych, a to są wojownicy [Ldbg. Jest pomoc], których setka przeważa nad 10 000 innych wojowników. Daje ludziom szaty, rumaki, broń i wszystko czego potrzebują. Jeżeli jednemu z nich urodzi się dziecko to [on] nakazuje wydać mu utrzymanie, [bez względu czy] czy byłby płci męskiej czy żeńskiej, a gdy staje się dojrzwały płciowo daje mu żonę i płaci za to dar ślubny ojcu dziewczyny jeśli to jest dziewczyna wydaje ją za mąż i daje tym samym dar ojcu. Żar ślubny jest u Słowian duży [znaczny] a procedura [zwyczaj] jest przy tym taka jak u Berberów. Jeżeli jednemu mężczyźnie dwie lub trzy córki się urodzą to są one powodem jego bogactwa, jeśli zaś synowie się mu urodzą to ubożeje. Z Mesheqo graniczą Rus, a na północy B[u]rus. Siedziby Brus są nad oceanem mają swoją mowę; mowa sąsiadujących z nimi ludów nie jest dla nich zrozumiała. Są znani ze swej odwagi, jeśli wojsko przyjdzie do nich nikt z nich nie czeka aż jego towarzysz natknie się na niego [przyłaczy się do niego], lecz nie troszcząc się o nikogo tnie swym mieczem aż zginie. Rusowie najeżdżają ich na statkach z zachodu.

Gall Anonim (zm. po 1116 r.) w „Kronice polskiej” o Mieszku I:

- „...Ten zaś Siemomysł spłodził wielkiego i sławnego Mieszka, który pierwszy nosił to imię, a przez siedem lat od urodzenia był ślepy. Gdy zaś dobiegała siódma rocznica jego urodzin, ojciec zwoławszy wedle zwyczaju zebranie komesów i innych swoich książąt, urządził obfitą i uroczystą ucztę; a tylko wśród biesiady skrycie z głębi duszy wzdychał nad ślepotą chłopca, nie tracąc z pamięci [swej] boleści i wstydu. A kiedy inni radowali się i wedle zwyczaju klaskali w dłonie, radość dosięgła szczytu na wiadomość, że ślepy chłopiec odzyskał wzrok. Lecz ojciec nikomu z donoszących mu o tym nie uwierzył, aż matka powstawszy od biesiady, poszła do chłopca i położyła kres niepewności ojca, pokazując wszystkim biesiadnikom patrzącego już chłopca. Wtedy na koniec radość stała się powszechna i pełna, gdy chłopiec rozpoznał tych, których poprzednio nigdy nie widział, i w ten sposób hańbę swej ślepoty zmienił w niepojętą radość. Wówczas książę Siemomysł pilnie wypytywał starszych i roztropniejszych z obecnych, czy ślepotą i przewidzenie chłopca nie oznacza jakiegoś cudownego znaku. Oni zaś tłumaczyli, że ślepotą oznaczała, iż Polska przedtem była tak jakby ślepa, lecz odtąd – przepowiadali – ma być przez Mieszka oświeconą i wywyższoną ponad sąsiednie narody. Tak się też rzecz miała istotnie, choć wówczas inaczej mogło to być rozumiane.”

- „[Mieszko] w takich pogrążony był błędach pogaństwa, że wedle swego zwyczaju siedmiu żon zażywał. W końcu zażądał w małżeństwo jednej bardzo dobrej chrześcijanki z Czech, imieniem Dąbrówka [Dobrawa]. Lecz ona odmówiła poślubienia go, jeśli nie zarzuci owego zdrożnego* obyczaju i nie przyrzeknie zostać chrześcijaninem.”

Gall Anonim o Mieszku I.

Kronika Galla Anonima eksponuje rolę Dobrawy w przekonaniu Mieszka do zmiany religii:

- *„Mieszko objąwszy księstwo zaczął dawać dowody zdolności umysłu i sił cielesnych i coraz częściej napastować ludy (sąsiednie) dookoła. Dotychczas jednak w takich pogrążony był błędach pogaństwa, że wedle swego zwyczaju siedmiu żon zażywał. W końcu zażądał w małżeństwo jednej bardzo dobrej chrześcijanki z Czech, imieniem Dobrawa. Lecz ona odmówiła poślubienia go, jeśli nie zarzuci owego zdrożnego obyczaju i nie przyrzeknie zostać chrześcijaninem. Gdy zaś on (na to) przystał, że porzuci ów zwyczaj pogański i przyjmie sakramenta wiary chrześcijańskiej, pani owa przybyła do Polski z wielkim orszakiem (dostojników) świeckich i duchownych, ale nie pierwszej podzieliła z nim łożę małżeńskie, aż powoli, a pilnie zaznajamiając się z obyczajem chrześcijańskim i prawami kościelnymi, wyrzekł się błędów pogaństwa i przeszedł na łono matki-Kościola. Pierwszy więc książę polski Mieszko dostąpił łaski chrztu za sprawą wiernej żony; a dla sławy jego i chwały w zupełności wystarczy [jeśli powiemy], że za jego czasów i przez niego Światłość niebiańska nawiedziła królestwo polskie. Z tej to bowiem błogostawionej niewiasty spłodził sławnego Bolesława, który po jego śmierci po męsku rządził królestwem i za łaską Bożą w taką wzrósł cnotę i potęgę, iż ozłocił – że tak powiem – całą Polskę swą zacnością”*

Thietmar z Merseburga (zm. w 1018 r.) o Mieszku I:

- „W czeskiej krainie pojął on (Mieszko) za żonę szlachetną siostrę Bolesława Starszego, która okazała się rzeczywiście taka, jak brzmiało jej imię. Nazywała się bowiem po słowiańsku Dobrawa, co w języku niemieckim wyklada się: Dobra”

Ugodę polsko-niemiecką po najeździe Ottona II w 979 roku „na Słowian” zawarto prawdopodobnie na wiosnę lub latem 980, bo w listopadzie tego roku Otton opuścił swoje państwo i wyruszył do Italii. Przypuszcza się, że wtedy właśnie Mieszko poślubił Odę Dytrykówną, córkę margrabiego Marchii Północnej Dytryka (Teodoryka). **Kronikarz Thietmar** następująco opisał to wydarzenie:

- „Kiedy matka Bolesława umarła jego ojciec poślubił bez zezwolenia Kościoła mniszkę z klasztoru w Kalbe, która była córką margrabiego Dytryka. Oda – było jej imię i wielką była jej przewina. Albowiem wzgardziła Boskim oblubieńcem, dając pierwszeństwo przed nim człowiekowi wojny (...). Z uwagi jednak na dobro ojczyzny i konieczność zapewnienia jej pokoju, nie przyszło z tego powodu do zerwania stosunków, lecz znaleziono właściwy sposób przywrócenia zgody. Albowiem dzięki Odzie powiększył się zastęp wyznawców Chrystusa, powróciło do ojczyzny wielu jeńców, zdjęto skutym okowy, otwarto wrota więzień przestępcom.”

Ślub z Odą podniósł pozycję i prestiż Mieszka, który wszedł poprzez zawarty związek do świata saskiej arystokracji. Skoligacił się z margrabią Teodorykiem, wpływowym politykiem rzeszy. Dodatkowo dzięki dalekiemu pokrewieństwu margrabiego z cesarzem wszedł do grupy związanej z domem panującym.

W 982 roku Otton II poniósł klęskę w bitwie z Saracenami w Italii. W związku z tym osłabieniem władzy cesarskiej w 983 roku wybuchło wielkie powstanie na Połabiu. *Kronika Thietmara*, ks. IV, rozdz. 2.

Thietmar o Mieszku I *(ciąg dalszy)*:

- 55 (35) Dlatego przedstawię resztę czynów znakomitego księcia Polan Mieszka, o którym pisałem szeroko w poprzednich księgach. W czeskiej krainie pojął on za żonę szlachetną siostrę Bolesława Starszego, która okazała się w rzeczywistości taką, jak brzmiało jej imię. Nazywała się bowiem po słowiańsku Dobrawa, co w języku niemieckim wyklada się: dobra. Owa wyznawczyni Chrystusa, widząc swego małżonka pogrążonego w wielorakich błędach pogaństwa, zastanawiała się usilnie nad tym, w jaki sposób mogła by go pozyskać dla swojej wiary. Starła się go zjednać na wszelkie sposoby, nie dla zaspokojenia trzech żądz tego zepsutego świata, lecz dla korzyści wynikających z owej chwalebnej i przez wszystkich wiernych pożądanej nagrody w życiu przyszłym.

- 56. Umyślnie postępowała ona przez jakiś czas zdrożnie, aby później móc długo działać dobrze. Kiedy mianowicie po zawarciu wspomnianego małżeństwa nadszedł okres wielkiego postu i Dobrawa starła się złożyć Bogu dobrowolną ofiarę przez wstrzymywanie się od jedzenia mięsa i umartwianie swego ciała, jej małżonek namawiał ją słodkimi obietnicami do złamania postanowienia. Ona zaś zgodziła się na to w tym celu, by z kolei móc tym łatwiej zyskać u niego posłuch w innych sprawach. Jedni twierdzą, iż jadła ona mięso w okresie jednego wielkiego postu, inni zaś, że w trzech takich okresach. Dowiedziawsz się przed chwilą, czytelniku, o jej przewinie, zważ teraz, jaki owoc wydała jej zbożna intencja. Pracowała więc nad nawróceniem swego małżonka i wysłuchał jej miłościwy Stwórca. Jego nieskończona łaska sprawiła, iż ten, który Go tak srogo prześladował, pokajał się i pozbył na ustawiczne namowy swej ukochanej małżonki jadu przyrodzonego pogaństwa, chrztem świętym zmywając plamę grzechu pierworodnego. I natychmiast w ślad za głową i swoim umiłowanym władcą poszły ułomne dotąd członki spośród ludu i w szatę godową przyodziane, w poczet synów Chrystusowych zostały zaliczone. Ich pierwszy biskup Jordan ciężką miał z nimi pracę, zanim, niezmordowany w wysiłkach nakłonił ich słowem i czynem do uprawiania winnicy Pańskiej. I cieszył się wspomniany mąż i szlachetna jego żona z ich legalnego już związku, a wraz z nimi radowali się wszyscy ich poddani, iż z Chrystusem zawarli małżeństwo. Potem urodziła zacna matka, syna, bardzo do niej niepodobnego, sprawcę zguby wielu matek, którego nazwała imieniem swego brata Bolesława i który trzeba to powiedzieć - jej przede wszystkim okazał swą złość do czasu ukrywaną, następnie zaś srożył się przeciw krewnym, jak to jeszcze przedstawię poniżej.

Thietmar o Mieszku I (*ciąg dalszy*):

- „*Interea Hodo, venerabilis marchio, Miseconem imperatori fidelem tributumque us-que in Vurta fluvium solventem exercitu petivit collecto. Ad cuius auxilium patermeus comes Sigifridus, tunc iuvenis necdumque coniugali sociatus amori, venit solumcum suis et in die sancti Iohannis baptistae adversus eum pugnantes primoque vincentes a fratre eiusdem Cidebur, exceptis tantum comitibus prefatis, omnes optimimilites interfecti oppecierunt in loco, qui vocatur Cidini .*”

(MPH: 248 – wyróżn. M.Ł.).

- „*Tymczasem dostojny margrabia Hodo, zebrawszy wojsko, napadł z nim na Mieszka, który był wierny cesarzowi i płacił trybut aż po rzekę Wartę. Na pomoc margrabiemu pospieszył wraz ze swoimi [zbrojnymi – M.Ł.] tylko mój ojciec, graf Zygfryd, podówczas młodzieniec i jeszcze nieżonaty. Kiedy w dzień św. Jana Chrzciciela starli się Mieszkiem, odnieśli zrazu zwycięstwo, lecz potem w miejscowości zwanej Cidini (=Cedynia?, =Sitno?) brat jego Cidebur (=Czcibor, =Sieciebor?) zadał im klęskę, kładąc trupem wszystkich najlepszych rycerzy z wyjątkiem wspomnianych grafów”.*

(Thietmar: 88).

Cesarz zostawił po sobie małoletniego następcę, Ottona III, o opiekę nad którym wystąpił Henryk Kłótnik. W 973 roku Mieszko i książę czeski stanęli po stronie Kłótnika. Fakt ten poświadcza kronika Thietmara:

- „*Przybyli tam [czyli na zjazd w Kwedlinburgu] także, wśród wielu innych książąt: Mieszko, Mściwoj i Bolesław i przyrzekli mu pod przysięgą poparcie jako królowi i władcy.*

W 984 Czesi zajęli Miśnię, a Henryk Kłótnik zrezygnował z korony królewskiej. Prawdopodobnie w 985 roku książę odstąpił swojego dotychczasowego sojusznika i przeszedł na stronę Ottona III.

Mieszko – Maleszko Stary(?) według Rogera von Howdena:

Historyk **Roger von Howden** (ok. 1174-1201) opisał podróż księcia Edwarda do króla Olafa w Szwecji, a stamtąd do Węgier przez tajemnicze królestwo *Dagorum / Dogorum* [Państwo Dago(na)?]:

„*Aufugit ad regnum Dagorum, quod nos melius vocamus Russiam*”

= „*królestwo Dagorum, które my zwiemy Rusią*”.

Źródło to donosi, że królem tego terenu był niejaki **Malescoldus**. Roger z Howden i anonimowy *Leges Edwardi Confessoris* wskazują, że podczas gościny Edwarda u „*króla Maleskolda*”, poślubił on kobietę szlacheckiego pochodzenia (*nobili progenio*). *Leges* dodaje, że matka św. Małgorzaty była krwi królewskiej ruskiej, jak to jest tłumaczone w literaturze tematu, choć tak naprawdę w oryginale jest mowa o pochodzeniu rugijskim (*ex genere et sanguine regum Rugorum*). Po co jednak Edward Wygnaniec miałby podróżować na Węgry ze Szwecji, naokoło przez Ruś Kijowską, zamiast najkrótszą drogą przez kraj nad Wisłą. Nie mamy pewności, czy w przekazie Rogera z Howden chodzi o Ruś Kijowską, czy o Rugię. Chyba, że Rusowie, którzy dotarli nad jezioro Ładoga byli Rugianami. Zwłaszcza, że i w innych źródłach średniowiecznych Ranów (Rugian) zwano *Ruthenami – Rusami*.

Zdaniem Tomasza J. Kosińskiego (ze względu na to angielskie źródło), zakłada, iż chodzi tu o „*starego Maleszko*”^{*} (*Malesc[o]+old*), gdzie *-old* jest tylko angielskim tłumaczeniem słowiańskiego przymiotnika „stary”. Może *Mieszko* jest skrótem od *Maleszko* i nie chodzi tu o Mieszka II, który rządził Polską w latach 1025-1031, czyli mniej więcej wtedy, kiedy datowana jest wędrówka Edwarda Wygnańca.

^{*}1. *Maleszko* to zdrobnienie od *Małostryj*, *Małostryk* – staropolskie imię męskie, notowane w średniowieczu, złożone z członów *Mało-* ("mało") i *-stryj*, *-stryk* ("stryj"). Może oznaczać "ten, który ma niewielu stryjów, krewniaków męskich od strony ojca".

Mieszko w Rocznikach Hildesheimskich za zaginionymi Rocznikami Hersfeldzkimi:

„Król Otto, jeszcze jako pacholę, z wielkim wojskiem Sasów wszedł do Sławii i tam przybył do niego Mieszko z niezmierną mnogością [wojowników] i ofiarował mu jednego wielbłąda i liczne skarby, a także sam poddał się jego władzy. Ci idąc razem spustoszyli całą ziemię ową ziemię licznymi pożarami i rabunkami.”

Skrót u Mnicha Sazawskiego. (Kronikarze czescy. Kanonik Wyszehradzki i Mnich Sazawski, 1978.)

*„Kosmas 153/1. „Do Sławonii wtargnęli Sasi, którym na pomoc przyszedł Mieszko z wielkim wojskiem i spustoszyli ziemię słowiańską pożarami i rzeziami.**

Udział Mieszka w wyprawach saskich przeciw Wioletom lub Połabianom (986 r.) wynikał ze zmiany polityki polskiej – odejścia od zbliżenia z Państwem Przemyslidów i przejścia na tor współpracy z Cesarstwem. Dzięki temu Mieszko mógł odebrać Czechom w 990 r. ziemie dorzecza Odry (Śląsk) i górnej Wisły (Małopolski), bez sprzeciwów ze strony Ottona III i jego matki, cesarzowej Teofano, regentki. W ostatnich latach panowania Mieszko pozostał wierny sojuszowi z cesarstwem. W 991 roku przybył na zjazd w Kwedlinburgu, gdzie wymienił zwyczajowe dary z Ottonem III i cesarzową Teofano. W tym samym roku wziął udział we wspólnej z Ottonem wyprawie na Brennę.

„Kosmas 153/9: (...) bezpośrednio po dacie 990 (...). W tym samym roku również Niemcza została stacona. (Nemci perdita est).

Czesi utracili na rzecz Państwa Mieszka gród o nazwie Nemcis bądź też Henicis (według *Roczników praskich*), który kojarzony jest głównie z Niemczą nad rzeką Ślężą lub Niemczą łużycką.

Kosmas z Pragi (ok. 1045 – 1125 r.) w „*Kronice Czechów*”

„W roku od wcielenia Pańskiego 977. zmarła Dąbrówka, która ponieważ była nad miarę bezwstydną, kiedy poślubiła księcia polskiego będąc już kobietą podeszłego wieku, zdjęła z swej głowy zawój i nałożyła panieński wianek, co było wielkim głupstwem tej kobiety.”

Mieszko - Misaco, Misacam u Widukinda*

Widukind z Corvey's, przy opisie walk z Wichmanem z 963 r. , arystokracie saskim, zbuntowanym przeciw cesarzowi - na kartach swojego dzieła przywołuje Mieszka jako *rex Licikavicorum*:

„*Misacam regem cuius potestatis erant Sclavi qui dicuntur Licikaviki, duabus vicibus superavit fratremque ipsius interfecit, predam magnam ab eo extorsit*”.

= „*Pokonał króla Misaca, który panował nad Słowianami zwanymi Licikaviki, dwukrotnie go pokonał i zabił jego własnego brata, i wyłudził od niego wielki łup*”.

Kronikarz saski nadał Mieszkowi również tytuł *amicus imperatoris* (=sprzymierzeńca cesarza):

„*Audiens autem Wichmannus urbem captam sociosque afflictos ad orientem versus iterum se paganis inmersit, egitque cum Sclavis qui dicuntur Vuloini, quomodo Misacam amicum imperatoris bello lassessent*”

= „*Ustyszawszy, że miasto zostało zdobyte, a sojusznicy dotknięci, Wichmannus ponownie zanurzył się w poganach na wschodzie i rozprawił się ze Słowianami, którzy nazywają się Wolinianami (Vuloini), jak zdradzili Mieszka (Misakę), przyjaciela wojny cesarza.*”

*/. Widukind z Corvey's - *Rerum Gestarum Saxoniarum*, tj. *O czynach Sasów*, napisanych w latach 967-973, Księga III, rozdz. 66 i 69.

Nekrolog opactwa Św. Michała w Bambergu:*

Zapiska nekrologiczna bamberska z opactwa na Michelsbergu zamieszczona pod dniem 11 maja:

*Misico dux Poloniorum** frater noster. Hic dedit nobis pallium et VI cappas puerorum et plurimum pecunie, unde factę sunt X X I V statue, que circa chorum sunt locatę III candeli.*

*/. Bamberski nekrolog datowany na lata 1120-1123, przez Wollascha na 1139-1147, inni badacze datują na krótko po 1112, najprawdopodobniej z powodów czysto paleograficznych pewną datą ante quem jest 1145 rok.

/. Zapis dotyczy prawdopodobnie **Mieszka Mieszkowica (łac. Miseco, Misica, ur. między 978 a 984, zm. po 992) – syn Mieszka I, księcia Polski z dynastii Piastów, i jego ostatniej żony Ody.

Według powszechnie przyjętej opinii historyków, wraz z rodzicami i swoim bratem Lambertem został wymieniony w dokumencie *Dagome iudex*, sporządzonym około 991. Wspomina go w swojej kronice również Thietmar z Merseburga wymieniając trzech synów Mieszka I i jego żony Ody:

Mieszka, Świętopętki oraz trzeciego syna, którego imienia Thietmar nie znał.

Po śmierci ojca w 992 został wraz z matką i Lambertem wygnany z Polski przez swojego przyrodniego brata Bolesława I Chrobrego. Jego dalsze losy nie są znane. On – albo Świętopętki lub Lambert – ożenił się i został ojcem Dytryka lub według innych poglądów: Dytryka i Siemomysła

Rocznik Świętokrzyski Dawny o chrzcie Mieszka:

Zapiski dotyczące:

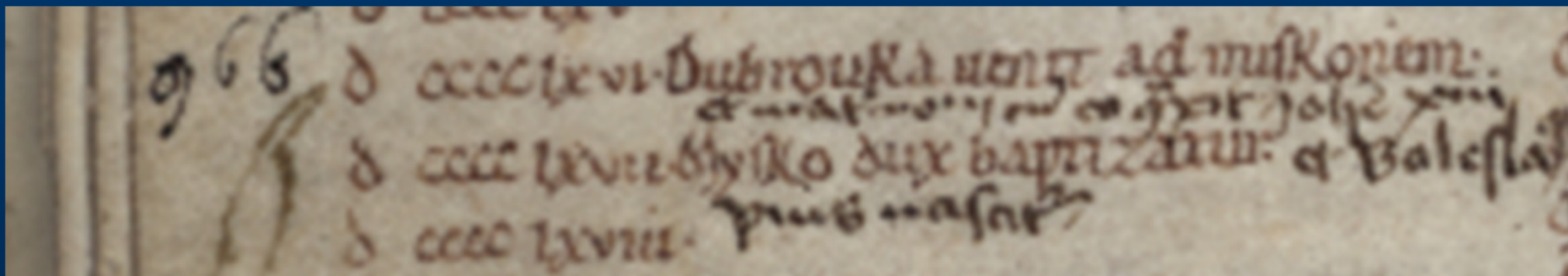
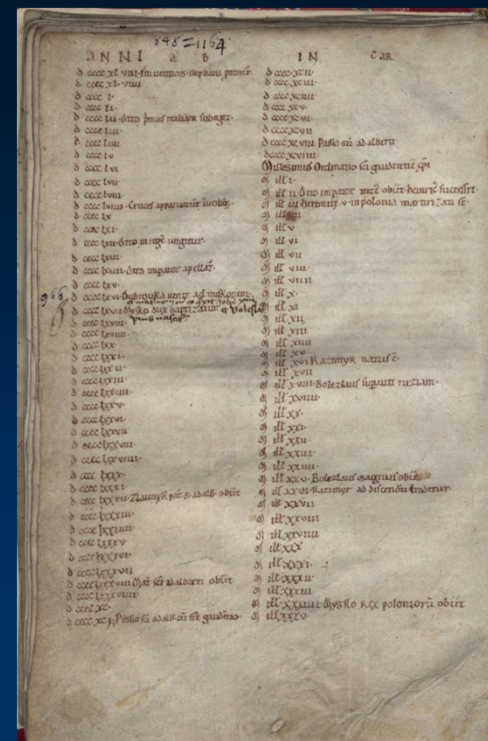
- przybycia czeskiej księżniczki Dobrawy do Polski (pod datą 966)

- chrztu Mieszka I (pod datą 967) oraz narodzin Bolesława I.;

dopisano datę 966:

(966) DCCCLXVI Dubrovka venit ad miskonem.

DCCCCLXVII Mysko dux baptizatur. (a Boleslaf primus natalis).



- *Rocznik krakowski dawny, hist. Rocznik świętokrzyski dawny. Rocznik powstał najprawdopodobniej w Gnieźnie lub Krakowie w 1. połowie XII w. i jest najstarszym zachowanym zabytkiem polskiej historiografii. Zawartość samego rocznika stanowią:*
 - zapiski dotyczące lat 948–1119, skopiowane z niezachowanych *Annales Regni Polonorum deperditi*
 - zapiski z lat 1119–1122, będące oryginalną kontynuacją powyższych wpisów,
 - informacja z 1136
 - nieliczne uzupełnienia z XV w.

Wincenty Kadłubek (ok. 1160 – 1223) w „*Kronice polskiej*”

o Mieszku I:

(tłumaczenie: Brygida Kürbis)

- „Z Siemomysta zaś rodzi się ów sławny Mieszko Ślepy. W ślepotcie wychowuje się siedem lat. Z końcem roku siódmego rządzeniem Bożym został oświecony i po odzyskaniu wzroku wykazał przedsiębiorczość ponad wiek. Atoli niekiedy zdawało się, że jest zaślepiony, pozbawiony światła rozumu, ponieważ z siedmiu nierządnyymi nałożnicami, które nazywał żonami, miał zwyczaj na przemian spędzać noce. Jednakże po ich oddaleniu związał się małżeństwem z pewną [księżniczką] imieniem Dobrawka. Dzięki szczęśliwemu związkowi z nią topnieją lody niewiary i dzikie wino naszych pogan przemienia się w szlachetną winorośl. Albowiem ona, szczerze przywiązana do wiary katolickiej, nie pierwszej miała ochotę pójść za mąż, zanimby całe królestwo polskie wraz z samym królem nie otrzymało znamienia wiary chrześcijańskiej. Nauczyła się bowiem, że różność wyznania jest jedną z przeszkód w małżeństwie. Pierwszy więc król polski Mieszko otrzymał łaskę chrztu.”

- „ Ów więc przez siedem lat dzieciństwa, my przez cały czas naszego uporu byliśmy pogrążeni w ciemnościach. Ów pod koniec siódmego roku odzyskuje wzrok, na nas, „którzy dotarliśmy do końca wieków”, sptywa światło siedmiorakiej łaski. Jego więzi siedem nałożnic, my wiktamy się w siedem grzechów głównych. Ów łączy się wreszcie z jedyną i my jednoczymy się spotem w objęciach jednego Kościoła. Nazwany zaś został „Mieszka”, to jest „zmieszanie”, ponieważ rodzice skłopotali się, gdy urodził się ślepy. Albo w znaczeniu ukrytym, ponieważ od niego, zda się, rzucony został posiew walki duchowej. Przez niego bowiem zasiane zostało [ziarno] walki dobrej, iżby zerwany był zły pokój. Albo może, jak mówi Ewangelia: „Nie wszystkie struny cytry grają i [z tego], ilekolwiek złożone zostaje w ukrytości, [bynajmniej tyleż samo] nie ma ukrytego znaczenia”. Następnie z tak szlachetnego pnia wystrzeliła latorośl jeszcze bujniejsza, gałąź płodniejsza, syn Mieszka Bolesław Mieszkowic. On to wątłe jeszcze wiary pierwociny, w kolebce jeszcze ciągle kwilące [dziecię] Kościół w tak czułym uścisku, z tak dojrzałą wspierał czułością, że ustanowił dwie metropolie, że obu sufraganom powierzył należne diecezje i odrębność tych diecezji ścisłymi granicami wyznaczył. Nic zaś jaśniejszym światłem nie rozbłyska niż uczciwa wiara władcy.”

Jan Długosz (1415 – 1480) w „*Rocznikach, czyli kronikach sławnego Królestwa Polskiego*” o Mieszku I:

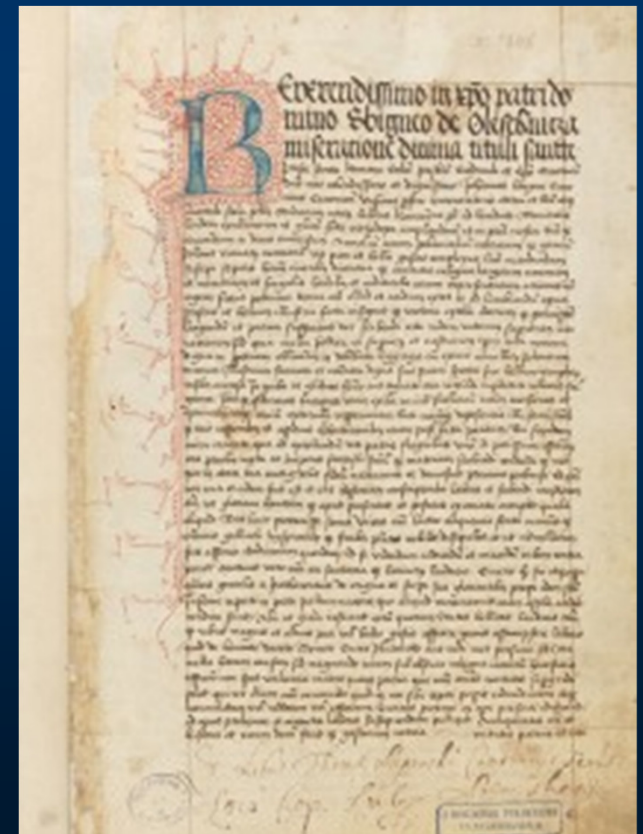
(tłumaczenie: Julia Mrukówna)

- „*Za przestroga więc chrześcijańskich wyznawców i zakonników Mieczysław porzucił siedem nałożnic połączonych z nim miłością cielesną, aby pieszczota powabów niewieścich nie utrzymywała go w ślepym nałogu bałwochwalstwa. Rozłączywszy się z nimi, wyprawił dziewostębów do Bolesława księcia Czeskiego, rodzzonego brata i zabójcy Ś. Wacława, prosząc o córkę jego Dąbrówkę, którą jako jedyną i prawą małżonką zaślubić postanowił. Księżę Czeski odpowiedział, że nie pogardzi tak dostojnym i znakomitym zięciem, byle tylko porzucił błędy pogańskie, a przyjął zakon świętej chrześcijańskiej wiary; inaczej nie zezwoli na związek małżeński swojej córki z księciem pogańskim, bałwochwalcą. Dąbrówka księżniczka dała podobną z swej strony odpowiedź posłom i swatom Mieczysława, którzy ją w małżeństwo zapraszali: że nie przystało chrześcijance zaślubiać poganina; jeżeli jednak Mieczysław księżę Polski odstąpi plugawej czci bałwanów, i przyjąwszy chrzest nowym. się żywotem odrodzi, nie odmówi mu wtedy swojej ręki. Gdy posłowie do Polski z takim wrócili oświadczeniem, księżę Mieczysław zwoławszy starszyznę i wielmoże, w liczne ich zebraniu naradzał się, coby mu czynić wypadało. Różnili się w zdaniach panowie: postanowiono więc odłożyć rzecz do dnia następnego. Aliści tej zaraz nocy Bóg opatrzny, ulitowawszy się nad nędzą i ślepotą, narodu Polskiego, natchnął we śnie Mieczysława księcia i większą część jego radców surową przestroga, i zaleceniem, aby podanej sposobności nie zaniechali, a wiedzieć chcieli, się przez przyjęcie nowej wiary państwo ich w czasy potomne wielką pomyślnością zakwitnie. Takim objawieniem skłoniony księżę Polski i starszyzna uchwalili jednomyślnie poddać się świętej wierze Chrystusa.*

Jan Długosz o Mieszku I *(ciąg dalszy):*

- „A gdy liczne poselstwa słane do Czech obiecywały i upewniancem stwierdzały zaręczeniem, że dla osiągnięcia związków małżeńskich nie tylko sam książę, ale i wszystek naród Polski, poznawszy dokładnie zasady wiary chrześcijańskiej chrest przyjmie, Bolesław książę Czeski zezwolił na żądane śluby, i przyrzekł oddać w małżeństwo rzeczonemu Mieczysławowi książęciu Polskiemu córkę swoją Dąbrówkę, zacną i pełną, najpiękniejszych przymiotów dziewicę, z posagiem i odprawą godną obydwu, wydającego i pojmującego małżonkę. Było zaś wielu pomiędzy panami i starszyzną królestwa, którzy mocno się temu opierali, nie zezwalając na przyjęcie wiary chrześcijańskiej. Jedni utrzymywali, że to nowe chrześcian wyznanie para się przesądem i zabobonem; drudzy, że trudnem byłoby wypełnienie jego zakonu; inni, iż to nie rzecz, wyrzekając się ojczystych podań, swobodne karki poddawać jarzmu nowej i nieznaney dotąd powagi. Te jednak, i wiele innych przeciwności, Bóg miłosierny, który królów obdarza radą zdrową, ulitowawszy się nad niedołęztwem i długą Polaków ślepotą, snadno uchylić raczył, natchnął ich duchem zgody i skłonił do przyjęcia wiary chrześcijańskiej, aby przez jej odrzucenie u Czechów i innych narodów nie stali się celem pogardy.”

- ANNALES POLONIAE AD ANNUM 1406. AUTOGRAPHUM. 1450-1480.
W zbiorach Fundacji XX. Czartoryskich.



Jan Długosz o Mieszku I *(ciąg dalszy)*:

- „*Posłowie księżęcia Polskiego Mieczysława, w licznym towarzystwie panów i szlachty Czeskiej, sprowadzili do stolicy Gniezna z wielką czcią i okazałością dziewicę Dąbrówkę, a z nią bogate wiano i wyprawę rzadkiej ozdoby, przyzwoitą takiemu zameściu, godną teścia i zięcia. Księżę Mieczysław, panowie Polscy i wszystkie stany wyszły na jej spotkanie i witały ją z niezwykłą wspaniałością i wystawą. Znakomite niewiasty i panny Polskie dla jej uczczenia, z rozkazu księcia, zgromadziły się w Gnieźnie, przystrojone w klejnoty, złoto, srebro i inne ozdoby. Po kilku dniach, księżę Mieczysław, wyuczywszy się głównych zasad i obrządków prawej wiary od mnichów i pustelników, których w ty celu umyślnie był sprowadził, wraz z panami, szlachtą i celniejszymi mieszkańcami miast Polskich, wyrzeka się ciemnoty dawnych błędów, a przyjmuje zakon zbawienny prawej wiary Chrystusa; pierwszy krok nawrócenia swego od przesądów pogaństwa do światła wiary uświęca znamieniem oczyszczającej łaski, i w Gnieźnie chrzest przyjmuje. A tak obmyty z grzechów w świętym zdroju odrodzenia, wodą chrztu zgładziwszy zmasę występków i pogaństwa, od zabobonnej czci bałwanów zwrócił się do poznania prawdziwego Boga, czystej i pobożnej wiary. Za jej światłem, wyższe od światła przyrodzonego rozumu, którym go także hojnie Bóg obdarzył, za oświecającą łaską Ducha Ś. przeobleczonej w szatę niewinności, żywot świeży i młodzieńczy, odrodził się z wody i ducha, a porzuciwszy dawne imię Mieszka nazwał się Mieczysławem. Wraz i siostra jego rodzona, dziewica, przeżegnana znamieniem wiary świętej, została chrześcianką i przybrała imię Adelaidy.*”

Jan Długosz o Mieszku I *(ciąg dalszy)*:

- „Tegoż dnia, przyjąwszy Sakrament chrztu, książę Mieczysław wziął poświęcenie innego Sakramentu, zaślubiając dziewicę Dąbrówkę obrządkiem chrześcijańskim: ku czemu zaprosiwszy książąt sąsiednich, obchodził gody weselne w Gnieźnie z wielką wspaniałością przez dni kilka. Każdego z gości podejmowaną przystojną i pełną wspaniałości posługą. Wyprawiono potem uroczyście i z nader świętym przyborem rozmaite zabawy i igrzyska, ku czci i sławie księżęcia. To gdy się ukończyły, książęta sąsiedni, szlachta i panowie Czescy, uczczeni od Mieczysława księżęcia drogiemi upominkami, wrócili do swoich krajów, kędy głośno wystawiali hojność i bogactwa księżęcia Polskiego Mieczysława. I w owym-to czasie wszystek naród Polski przyjął jarzmo zbawienne świętej wiary chrześcijańskiej; z miłosierdzia Boskiego, a za gorliwym staraniem Mieczysława i żony jego Dąbrówki, Polacy uzyskali światło wiary, gdy na stolicy Piotrowej siedział Leon VIII, rodem Rzymianin, który tegoż roku pożegnał się ze światem, a po którym namiestnictwo Chrystusa zgodnym wyborem objął Szczepan VII, rodem Niemiec; według innych Jan XIII, pochodzący z Narny, niektórzy piszą go Janem XII.

Jan Długosz o Mieszku I *(ciąg dalszy)*:

- „Potem najsurowszego nakazu księżęcia, a uchwały jednomyślnej wszystkich panów i szlachty Polskiej, kruszono bałwany i posągi bogów fałszywych, palono ich świątynie, a czcicieli i wyznawców wskazywano na utratę majątków i karę miecza. Książe Polski Mieczysław nie tylko wszelkie zniósł uroczystości i obrządki odprawiane na cześć bożyszc pogańskich, ale wywołał razem wszystkich guślarzy, wróżków, wieszczków i wyroczników, i zabronił igrzysk tak publicznych jak i domowych, które się odnosiły do czci bałwochwalczej. Bóg nasz albowiem nie jest podobny do tych bogów fałszywych, o których lud Polski mniemał, że ich ująć można było zgiełkiem ochoczym, igrzyskami, wszeteczną swawolą i różnego rodzaju bezbożnością. Szczęśliwy zaiste i bogu upodobany książe, który pierwszy Polaków przywiódł do zbawiennej wiary, i sprzymierzył z kościołem świętym przez poznanie prawdy i porzucenie bałwanów. A że po wszystkich prawie miastach, miasteczkach i wsiach znaczniejszych w Polsce stały wizerunki bogów i bogiń, bałwany i poświęcone gaje, do których zniszczenia nie tak skwapliwie się zabierano, jak był przykazał Mieczysław, zaczętem naznaczony został przezeń dzień siódmy Marca do skruszenia i zniweczenia ich w całym Polskim obszarze. Ten gdy nadszedł, wszystkie miasta i wsie przymuszone były tłuc i obalać posągi bogów swoich, a pokruszone topić w bagnach, jeziorach i stawach, i przyrzucać kamieniami, do czego występował lud gromadnie płci obojej, nie bez rzewnego żalu i płaczu czcicieli onych bożyszc, a zwłaszcza tych, którzy z odprawowanej na ich cześć służby obrzędowej mieli pewne korzyści, z obawy jednak urzędników księżęcych nie śmieli opierać się nakazowi. Pamiątka tego kruszenia i topienia fałszywych bogów i bogiń utrzymuje się po dziś dzień w niektórych wsiach Polskich, gdzie w Niedzielę czwartą postu (Laetare) zatykają na długich żerdziach wizerunki Dziewanny i Marzanny, a potem rzucają je i topią w bagnach pobliskich. A tak spełnienie tego dzieła nie ustało jeszcze u Polaków w zwyczaju starodawnym.”

Trudności badawcze:

Nagle pojawienie się na kartach kronik *Civitatis Schinesghe* i to od razu w wariancie końca procesu twórczego jest frapujący. Mroki początków Państwa trudno rozjaśnić wobec szczupłości źródeł.

Niezbędne jest więc sięganie do wszelkich dostępnych materiałów z epoki: źródeł pisanych, archeologicznych, numizmatycznych, genetycznych itd.

Może pojawi się klucz do istoty tematu, nowe źródło pisane lub metoda badawcza (jak np. metoda dendrochronologiczna, która przecięła wcześniejsze, niezbyt dokładne i łatwe do podważenia metody izotopowe C¹⁴ - często podnoszone zanieczyszczenie materiału itp.).

Mnożą się hipotezy naukowe, które częściowo wzajemnie się wykluczają.

Liczba źródeł jest bardzo ograniczona.

Poszerzają informacje ogólne materiały zebrane przez archeologów, historyków i numizmatyków, a ostatnio nawet genetyków.

Potrzebna jest też dalsza kwerenda zwłaszcza po źródłach arabskich. Może kiedyś natrafimy tam na *Świętego Grala* - relację kolejnego podróżnika po Zachodniej Słowiańszczyźnie, jakim był np. niewątpliwie Ibrachim Ibn Jakub.

Kalisz - matecznik Piastów?

Kalisz - matecznik Piastów?

Profesor Andrzej Buko w opracowaniu. pt. *Świt Państwa Polskiego* na stronach (145) 150-156 poszukuje matecznika rodu Piastów i wskazuje dwa warianty pierwotnej siedziby z okresu plemiennego: **Giecz** lub **Kalisz** (Zawodzie), gdzie zachowały się najstarsze ślady zabudowy - (Giecz ok. 865 r. Kalisz- co najmniej od VII wiek). Grody w Gnieźnie i Poznaniu pojawiły się dopiero ok. 940 r. Są to już działania propaństwowe późniejszego *Civitas Schinesghe* po przyłączeniu przez Piastów tego terytorium i przeniesieniu swojej siedziby. Giecz jako matecznik mnie nie przekonuje - Pod względem archeologicznym (pozostałości skromne) i późniejsze obniżenie rangi grodu. Co innego jest w przypadku Kalisza.

Z argumentów przedstawionych przez autora przekonują mnie następujące:

- 1/. Ciągłość osadnicza (co najmniej od VII w. a właściwie już od starożytności).
- 2/. Dwa grody, w tym na Zawodziu z palatium książęcym.
- 3/. Po powstaniu Państwa Piastów Kalisz zachowuje wysoką rangę polityczną.
- 4/. Jeszcze za rządów księcia Zbigniewa w początkach XII stulecia Kalisz mógł być najważniejszym grodem w Wielkopolsce. Tu do 1106 r. znajdowała się siedziba starszego brata Krzywoustego.
- 5/. Wysoka ranga ekonomiczna grodu: importy z okresu przed-wczesnopiastowskiego (- merowińskie okucie pasa VII w., - skarb monet z Piwonice z lat 934/935 r., - co najmniej 8 dirhemów arabskich ze stanowisk Kalisz-Szałe i Kalisz-Rajsków) jak i wczesnopiastowskiego (- paradne strzemiona z XI w.; - skarb z Kalisza-Rajskowa po 992 r. z najwcześniejszym denarem Bolesława Chrobrego typu drzewo życia – strzała / krzyż, tzw. *liściak*).

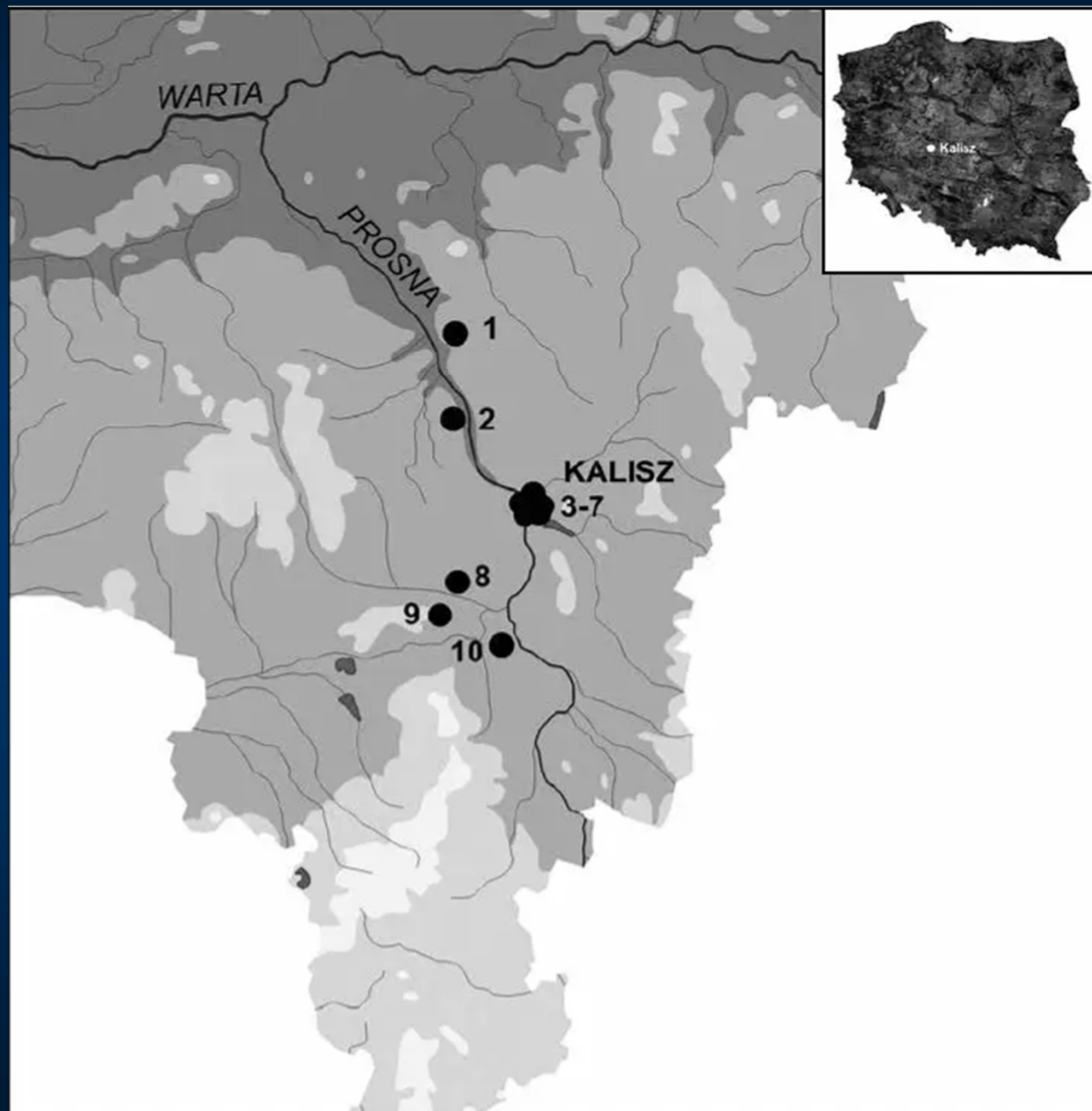
Lokalizacje znalezisk dirhamów* w Kaliszu i okolicach:

1. Janków Drugi, Gmina Blizanów;
2. Macew, gmina Gołuchów;
3. Kalisz-Stare Miasto (Stare Miasto);
4. Kalisz-Zawodzie;
5. Kalisz-Rajsków;
6. Kalisz-Tyniec;
7. Kalisz-Szałe**
8. Psary, gmina Sieroszewice;
9. Sieroszewice, gmina Sieroszewice;
10. Masanów, gmina Sieroszewice.

Vide: Dariusz Wyczółkowski - *Recent Finds of Islamic Coins from the Old Town and Zawodzie District in Kalisz (Poland) Map 1.*

*/. *Dirhem (dirham) – jednostka wagi pierwotnie ustalona w Arabii jako 2/3 drachmy attyckiej. Także srebrna moneta krajów arabskich bita od VII do XI wieku.*

**/. *Według analizy dokonanej przez Michała Karę, na terenie późniejszej Wielkopolski najstarszy jest skarb z Kolonii Szale (dziś część Kalisza), zatem oddalony od Wysoczyzny Gnieźnieńskiej, i to – wbrew oczekiwaniom – nie w kierunku ujścia Odry, ale przeciwnym. W przypadku skarbu z Kolonii Szale jednakże określono chronologię 13 z 15 monet najpóźniej do roku 943, jest to więc z pewnością jeden z najwcześniejszych, jeśli nie najwcześniejszy znany skarb z dorzecza Warty. (B. Paszkiewicz Śląsk w X wieku ...)*



Kalisz - matecznik Piastów? (ciąg dalszy):

- 6/. Odślonięcie na grodzisku kaliskim reliktywów drewnianego kościoła z początku XI w. - prawdopodobnie jednej z najwcześniejszych placówek misyjno-duszpasterskich (obok Ostrowia Lednickiego).
- 7/. Miałkość argumentu przeciwników roli Kalisza w okresie formowania się Państwa Piastów - położenie poza terytorium ziemi gnieźnieńskiej.

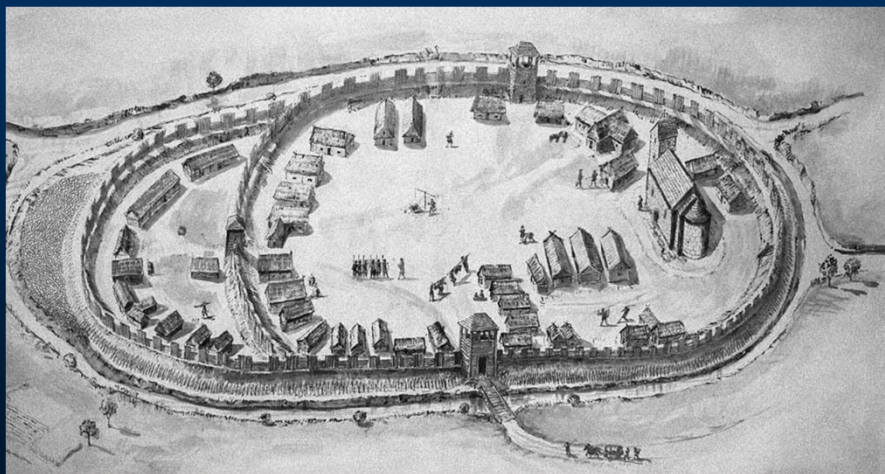
Do argumentów podanych przez profesora Andrzeja Buko można dodać jeszcze:

- 9/. Ominięcie Kalisza przez najazd Brzetysława czeskiego na Polskę w 1038 r., w odróżnieniu od złupionego Poznania, Gniezna czy Lednicy. (walory obronne, liczne zasiedlenie?). Wiele wskazuje, że to właśnie z tego miasta, Kazimierz Odnowiciel rozpoczął odbudowę państwa polskiego.
- 10/. W pierwszej połowie X w., kiedy kształtował się rdzeń państwa wielkopolskiego, nastąpiło zniszczenie znacznej części ośrodków grodowych plemiennych. O tym, że konsolidacja nastąpiła poprzez podój świadczą liczne grody, które po spaleniu nie zostały odbudowane - nie były już potrzebne. Szczególnie po 940 r. i później pojawiły się inne grodziska - już jako sieć dominacji nowych panów nad ludnością przyłączonych wspólnot plemiennych. Podstawą ekonomiczną budowy najwcześniejszego państwa piastowskiego była sprzedaż niewolników – mieszkańców zniszczonego plemienia ośrodków Wielkopolski. Eliminując wrogich sąsiadów, Piastowie poprzez handel niewolnikami zdobywali srebro, które mogli wykorzystać do umocnienia swojej władzy poprzez donacje dla drużynników oraz nakłady na budowę nowych i umacnianie kluczowych grodzisk (Bogucki i Jankowiak).

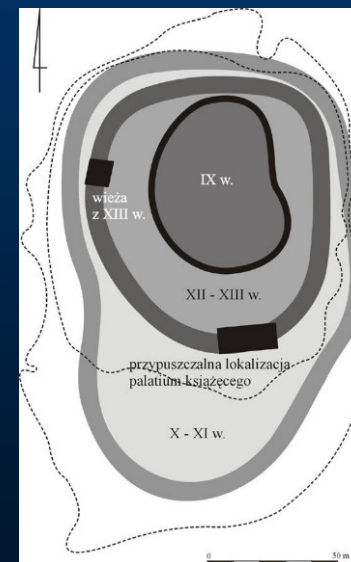
11/. Istotna może też być rola Moraw (w Wielkich Morawach od ok. 820 r.) i Czech (od ok. roku 895). Tam wcześniej poznano tajemnicę dominacji politycznej:

- siła militarna wymuszająca rezygnację z oporu przeciwników politycznych.(np. (przejęcie władzy w Atenach przez Pizystrata poprzez udawane pobicie i żądanie przydzielenia "ochrony", która stała się następnie zbrojnym ramieniem tyra).)
- starorzimska zasada *divide et impera* ich osłabiająca.
- redystrybucja dla swoich zwolenników pieniądza i ziemi, w tym zwłaszcza zdobytego na przeciwnikach i budowa nowej zależnej już elity (skąd my to znamy?).
- konwersja na chrześcijaństwo pozwalająca na podważenie roli dotychczasowych ośrodków religijnych – tradycyjnej ostoji konserwatyzmu politycznego.

Nie można wykluczyć, że wśród antenatów Mieszka I mogli być również "pogrobowcy" wielkomorawskich Mojmirowiców (*Mojmírovci*) - dynastii odsuniętej od władzy w 907 r. Kalisz sąsiadował z czeskim wtedy Śląskiem (*Przemyślidów - dynastów pierwszego państwa czeskiego powstałego w 895 r.*), dzielnicy która została przyłączona do *Civitas Schinesghe* dopiero w 990 r. Brak jednak na to dowodów.



- *Rekonstrukcja grodu w Kaliszu - Zawodziu z okresu wczesnopiastowskiego.* (za <https://medievalheritage.eu/pl/strona-glowna/zabytki/polska/kalisz-grod-na-zawodziu/>).



- *Kalisz Zawodzie - pozostałości wczesnośredniowiecznego grodu*

Handel słowiańskimi niewolnikami.

Handel słowiańskimi niewolnikami.

Stała, masowa eksploatacja Słowiańszczyzny, jako rezerwuaru niewolników, zaczęła się w drugiej poł. VII wieku wraz z podbojem części plemion słowiańskich przez Chazarów, a równocześnie Arabów budujących islamskie imperium z ogromnym zapotrzebowaniem na niewolników. Arabowie czasem sami chwyтали słowiańskich niewolników podczas wypraw. Gdy Marwan II, jeszcze jako wódz, napadł na Chazarów w 737 roku, uprowadził do niewoli i osiedlił na Kaukazie 20 tys. „Słowian, którzy mieszkali w ziemi Chazarów”. Al-Baladhuri, historyk z X wieku podawał, iż uciekli oni potem, lecz Marwan ich schwytał. Zasadniczo jednak dostarczali ich Chazarowie, głównie spośród podbitych przez nich Wiatyczów, Radymiczów i Siewierzan. Kupcy wybierali w szczególności młode kobiety do haremów, silnych mężczyzn do gwardii pałacowej i chłopców, którzy po drodze byli poddawani kastracji.

W VII wieku ustalił się też podział stref wpływów w handlu międzynarodowym pomiędzy kupcami w Europie. Domeną Żydów stały się tereny Europy Zachodniej oraz Południowo- i Środkowo-Wschodniej, zaś Włochów Bizancjum i basen Morza Śródziemnego. Handel niewolnikami na dużą skalę w kierunku zachodnim w Europie rozpoczęli Żydzi w IX wieku, a ich źródłem również była Słowiańszczyzna. Od pocz. tego wieku notowana jest sprzedaż przez nich niewolników do Al-Andalus

Do połowy X stulecia wykorzystywano główne szlaki handlowe do pędzenia słowiańskich niewolników na sprzedaż Arabom.

- *Niewolnicy i kupcy żydowscy przed obliczem księcia czeskiego Bolesława II. Św. Wojciech prosi Bolesława o łaskę dla niewolników; po lewej słowiańscy niewolnicy trzymani na postronkach przez Żydów; Kwaterna VIII (druga od góry na lewym skrzydle). Św. Wojciech napomina króla Bolesława II. Drzwi Gnieźnieńskie. XII wiek.*



Handel słowiańskimi niewolnikami* (*ciąg dalszy*):

Główne szlaki północ–południe transportu niewolników wiodły Wołgą oraz Dnieprem (częścią szlaku *od Waregów do Greków*). Kijów, w okresie jego wcielenia lub uzależnienia przez Chazarów, a następnie panowania w nim Skandynawów, został rozwinięty jako centrum gromadzenia i sprzedaży słowiańskich niewolników. Z niego byli oni transportowani w kierunku wschodnim wprost do Itil, bądź Dnieprem, Oką i Wołgą do Bułgaru Wielkiego, a potem na południe Wołgą i Morzem Kaspijskim do Kalifatu Bagdadzkiego, Chorezmu lub Chorosanu, a niektórzy nawet dalej: do Indii lub Chin.

Z Kijowa w kierunku południowo-zachodnim Dnieprem do Chersonia, gdzie był ośrodek handlu żydowskiego, lub Donem, a następnie Morzem Czarnym do Konstantynopola; albo w kierunku zachodnim przez Panonię, a dalej na południe do Wenecji i statkami włoskimi do Konstantynopola i Afryki, bądź na zachód Dunajem do Ratyzbony, z niej do Moguncji, Verdun i Lyonu, skąd do portów w Arles i Narbonie, z których statkami żydowskimi byli wiezieni do krajów arabskich lub lądem do Kordoby. Głównym portem przeładunkowym słowiańskich niewolników transportowanych przez Żydów była Almería. Stamtąd część z nich było rozprowadzanych po arabskiej Afryce Północnej, aż do Egiptu. Inni trafiali na Sycylię.

Statki żydowskie z Europy płynęły też bezpośrednio do Peluzjum, skąd karawany szły nad Morze Czerwone, by kolejnymi statkami płynąć do Dżuddy i dalej do Indii i Chin; albo z Europy morzem do Antiochii, skąd lądem i Eufratem do Bagdadu, a następnie z Omanu także do Indii i Chin. Tymi dwoma szlakami wywożono na wschód głównie niewolników słowiańskich. Kupcy wybierali w szczególności młode kobiety do haremów, silnych mężczyzn do gwardii pałacowej i chłopców, którzy po drodze byli poddawani kastracji.

*/. Opisał je w latach 845–847 perski geograf i podróżnik Abu'l-Qasim Ubaydallah ibn Abdallah ibn Khordadbeh (ok. 820–912) w *Księdze dróg i królestw* (*Kitāb al-Masālik wa'l-Mamālik* – كتاب المسالك) teksty innych autorów, m.in. *Relacja [z podróży]* (*Risāla – رسالة*), inaczej *Księga* (*Kitāb*), którą napisał Ahmad ibn Fadlan w 923 roku

Handel słowiańskimi niewolnikami.

Dziennik podróży jednego z tych kupców, Ibrahima b. Ya'quba z Tortosy, który około 960 roku udał się do Pragi. Podkreśla znaczenie jego rynku i wymienia niewolników wśród jego głównych towarów. Inne źródła potwierdzają związek pomiędzy praskim targiem niewolników, żydowskimi kupcami i Hiszpanią.

Geograf, Ibn Hawqal, który dużo podróżował w latach 943–973 i odwiedził zarówno Hiszpanię, jak i Środkową Azję, pisał:

*- „Jednym ze słynnych towarów ich towarów są przystojne niewolnice i chłopcy-niewolnicy pojmieni w ziemi Franków i w Galicji, a także eunuchowie z Saqaliba (=Słowiańscy). Wszyscy eunuchowie Saqaliba na powierzchni ziemi są importowani z Al-Andalus, ponieważ w pobliżu tego kraju są kastrowani, a robią to żydowscy kupcy. (...) Kraj [Sakaliby = Słowian] jest długi i szeroki. (...) Ramię morskie rozciągające się od oceanu w kierunku krainy Goga i Magoga przemierza ich kraj (...) przecinając je na dwie połowy. W ten sposób połowa ich kraju na całej długości jest napadana przez Khurasanich, którzy biorą z niego jeńców, podczas gdy jego północna połowa jest napadana przez Andaluzyjczyków (sic!) (...) Na tych terenach można jeszcze pozyskać wielu jeńców.” **

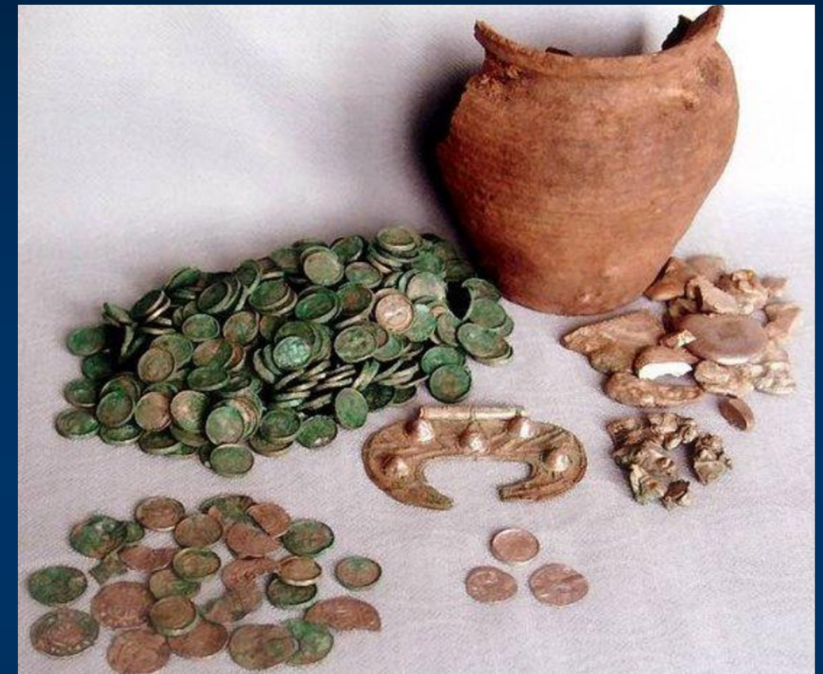
**/. Ibn Hauqal, Configuration de la terre (Kitab surat al-Ard) , tr. J. H. Kramers, G. Wiet, Beyrouth 1964, vol. 1, p.109.*

Borys Paszkiewicz wskazuje również, że *na prawym brzegu Odry rysuje się skupisko osadnicze – nie jest jasne, jak daleko sięgające na północ, w każdym razie obejmujące Wzgórza Trzebnickie – odmiennie kulturowo od lewobrzeża Odry. Ponieważ ekspansja Piastów na prawobrzeże Odry zaznacza się w fundacjach grodowych lat 80. i jednocześnie zdaje się wynikać ze sprzyjających warunków politycznych po śmierci Ottona II w 983 roku, bardziej prawdopodobne jest, że prace fortyfikacyjne i osadnicze z lat 60. były dziełem organizacji lokalnych mieszkańców, konfrontowanych z zagonami łowców niewolników tak z północy, jak z południa.* (B. Paszkiewicz - *Śląsk w X wieku: źle postawione zagadnienie* str. 86).

*Znaleziska arabskich dirhamów
– przyczynek do poznania genezy
Państwa Gnieźnieńskiego?*

Znaleziska monetarne:

Przyczyny zakopywania skarbów srebrnych we wczesnym średniowieczu mogły być: ekonomiczne (tezauryzacja, kumulacja i przechowywanie majątku), wojenne (zabezpieczenie majątku przed zagrabieniem, doraźnie schowane łupy, trybuty) oraz kultowe (ofiary religijne, oznaki prestiżu).



- Miniatura z francuskiego rękopisu, przedstawiająca zakopywanie nocą skarbu monet.

- Skarb z Małogoszcza (koło Kielc) z XI wieku: ok. 400 monet, głównie tzw. krzyżówek (po lewej), siekańce (pocięte ozdoby) i przetopione placki (po prawej), ozdoby - wisiołek półksiężycowaty, tzw. lunulla (po środku) z naczyniem, w którym je znaleziono.
Za <https://forum.ioh.pl/viewtopic.php?p=199454>

Na ziemiach polskich pojawiają się arabskie dirhemy, emitowane w odległych azjatyckich i afrykańskich mennicach. Tak jak na Rusi i Półwyspie Skandynawskim przez dwa stulecia srebrne dirhemy stają się głównym używanym pieniądzem. Wymiana ta musiała być prowadzona na szeroką skalę. Napływ monet muzułmańskich ustał w drugiej połowie X wieku, a lukę tę wypełniło zachodnioeuropejskie srebro i monety.

Według Marka Jankowiaka:

- „Dirhamy to dobrej jakości srebrne monety o średniej masie 2,9 g. Bezcennymi źródłami dla historyka jest inskrypcja miejsca i daty ich wybicia. W przeciwieństwie do wczesnych średniowiecznych monet zachodnioeuropejskie, których ustalenie ogólne wymaga znacznego wysiłku zarządcy chronologiczne, dirhamy arabskie zapewniają bezwzględne i zwykle dokładne datowanie. Możemy w ten sposób podążać szczegółowo opisując ich przepływ na Ziemi Północnej, gdzie występują w dużych ilościach w skarbach.

Strumień dirhamów wpływających do Krain Północnych ulegał znacznym wahaniom w czasie.

Te zagregowane dane dla wszystkich skarbow północnych wskazują na dwa okresy gromadzenia: umiarkowanie dynamiczny IX wiek i prawdziwą „gorączkę srebra” w X wieku, którego kulminacja przypada na lata 950-te, kiedy było ich prawie 120 skarbow w ciągu jednej dekady. Obydwa okresy oddziela cisza w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku. Na szczeblu regionalnym zmienność jest jeszcze większa.

Z wyjątkiem Gotlandii, gdzie chowano dirhamy przez całe IX i X wieków żaden inny region nie był w stanie przyciągnąć przepływu dirhamów przez dłuższy okres czasu. Przykładowo wszystkie skarby z Prus Wschodnich datowane są na lata 810-830, Skarby duńskie są z reguły późniejsze niż 920 r., znaleziska estońskie skupiają się pomiędzy 940 a 980 r., natomiast skarby skupione w Polsce Wschodniej terminu post quem między 890 a 910 rokiem. To bardzo złożony i dynamiczny obraz. Mówi nam to coś o naturze handlu pomiędzy światem islamu i Ziemią Północną. System jako całość był wystarczająco odporny, aby przetrwać prawie dwa stulecia, ale jego aktorzy podlegali ciągłym zmianom. Wydaje się, że pojawiają się nagle w przypadkowych miejscach i znikają jeszcze szybciej. Dopiero około połowy 10 wieku zajmują się handlem, szlaki zaczynają się stabilizować, gdy skarby wyraźnie koncentrują się na obszarach takich jak Wielkopolska, region Kijowa i Svealandu, gdzie źródła pisane wkrótce odnotowały istnienie pierwszych państw.

Rozmieszczenie znalezisk skarbów dirhamów z IX i X wieku.



Vide Marek Jankowiak - *Dirhams for slaves. Investigating the Slavic slave trade in the tenth century (Ryc. 1).*

Skarbów dirhamów z IX i X wieku, główne mennice islamskie, rynki i połączenia handlowe.
(według Marka Jankowiaka).



Depozyty dirhamów według dekad z mikroregionów: *(liczba dirhamów/liczba skarbów)*.

Vide: Roman K. Kovalev, Alexis C. Kaelin - *Circulation of Arab Silver in Medieval Afro-Eurasia: Preliminary Observations*

Decades	Near East	Caucasus	Central Asia	Iberia	North Africa & Sicily	Southeastern & Central Europe	Russia, Ukraine, and Belarus	Sweden	Finland	S. E. Baltic	Poland	Northern Germany & the Netherlands	Denmark	Norway	British and Celtic Isles
670s	14/1	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
680s	2/1	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
690s	142/2	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
700s	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
710s	x	10/1	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
720s	280/2	89/1	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
730s	287/4	13/1	12/1	26/1	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
740s	6893/10	x	93/1	413/2	231/1	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
750s	3337/5	x	x	87/1	79/1	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
760s	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
770s	506/3	187/1	110/2	x	7/1	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
780s	867/4	135/4	428/3	x	x	x	31/1	9/1	x	x	x	x	x	x	x
790s	2363/5	x	x	119/1	28/2	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
800s	729/4	316/6	x	x	x	x	409/7	8/1	x	x	18/1	58/1	7/1	x	x
810s	14,514/8	1722/4	843/1	170/1	x	x	1644/13	63/5	x	x	251/6	19/2	x	x	x
820s	3748/5	219/2	x	x	370/1	x	2092/9	126/2	x	x	336/1	x	x	x	x
830s	295/1	429/3	247/1	50/1	x	x	1004/4	319/5	112/2	500/1	119/3	x	x	x	x
840s	952/1	236/2	271/2	x	x	x	3957/8	659/3	x	x	6/1	2103/1	93/1	x	x
850s	x	154/3	x	x	x	x	75/3	2347/9	157/1	6/1	x	152/1	13/1	10/1	x
860s	425/1	9/1	181/1	542/2	x	x	3836/13	2997/13	x	126/3	143/1	450/2	11/1	7/1	x
870s	1782/2	40/1	x	1599/4	x	x	5050/6	1751/7	893/2	38/1	x	147/2	x	x	x
880s	1040/4	x	4/1	405/3	x	x	100/1	515/6	x	x	766/1	x	x	x	x
890s	224/2	x	x	x	x	x	340/2	1289/6	x	x	308/1	x	x	x	x
900s	224/1	114/1	x	165/1	x	x	3851/7	621/9	x	6/1	940/2	x	5/1	x	36/1
910s	462/2	x	x	x	x	21/3	3388/8	3456/20	x	349/4	1064/3	37/2	302/3	x	46/4
920s	21/1	x	981/2	x	x	x	1172/9	2011/20	x	x	x	432/3	183/4	105/3	40/2
930s	1467/5	23/1	150/2	x	x	x	14,067/11	4276/30	8/1	59/3	757/5	1281/1	294/2	18/1	x
940s	1306/7	112/1	x	x	x	x	8588/8	4404/23	27/2	533/6	145/3	x	1169/3	39/1	18/1
950s	458/4	609/3	x	430/3	x	x	6713/21	15,401/68	194/3	1280/5	620/12	x	521/5	61/1	19/1
960s	1005/5	x	380/3	122/1	671/1	x	2222/4	4186/23	x	1335/2	79/3	259/2	1856/4	x	x
970s	306/4	5/1	257/3	821/3	x	x	37,997/23	5424/18	10/2	590/4	5030/7	x	255/4	x	x
980s	126/3	x	100/4	x	x	x	2927/14	2460/4	5/1	440/3	164/3	x	118/1	x	x
990s	721/5	x	76/2	20,838/3	x	786/1	1822/12	7410/50	11/1	x	979/17	1136/2	x	11/1	x
1000s	187/2	x	678/6	6422/10	x	x	8477/11	800/24	x	91/2	1205/10	46/3	22/2	20/3	x
1010s	142/3	57/1	595/8	4200/17	x	x	4276/1	551/20	13/2	347/4	197/6	983/1	335/3	9/1	x
1020s	283/3	434/1	3777/9	1052/2	x	x	x	928/23	15/1	699/1	409/6	359/3	11/1	6/1	x
1030s	96/2	x	985/9	54/1	x	x	313/2	424/10	x	22/1	198/7	x	10/1	8/1	x
1040s	x	x	5057/6	138/2	x	x	105/3	556/15	31/1	x	12/1	13/2	x	x	x
1050s	8/1	x	11,215/7	234/3	x	x	137/2	956/9	x	x	30/3	60/1	7/1	x	x
1060s	x	x	85/2	x	x	x	x	58/3	x	x	2/1	x	x	x	x
1070s	x	x	263/2	1000/1	x	x	9/1	37/3	x	4/1	x	x	x	x	x
1080s	x	x	6/1	190/2	x	x	x	228/8	x	x	2/1	21/2	x	x	x
1090s	9/1	x	1343/3	x	x	x	332/1	88/2	43/2	14/2	x	x	x	x	x
332,604/ 1212	45,207/ 114	4908/ 39	28,137/ 82	39,077/ 65	1386/ 7	807/ 4	114,934/ 205	64,358/ 430	357/ 21	6439/ 45	13,780/ 105	7556/ 31	5205/ 39	294/ 15	159/ 9

Znaleziska monetarne arabskie i zachodnioeuropejskie.

Według Dariusza Adamczyka - *Regionalne rozmieszczenie depozytów z dirhemami i z monetami zachodnioeuropejskimi (uwzględniono tylko te, które zawierały przynajmniej jedną monetę wybitą w Anglii).*

Region	Liczba skarbów z obszarów Rusi z XI w., zawierających przynajmniej 10 monet		Liczba skarbów z obszarów Skandynawii z XI w., zawierających przynajmniej 10 monet		Liczba skarbów z obszarów zachodniosłowiańskich z XI zawierających przynajmniej 10 monet	
	Skarby z dirhemami	Skarby z monetami zachodnio europejskimi	Skarby z dirhemami	Skarby z monetami zachodnio europejskimi	Skarby z dirhemami	Skarby z monetami zachodnio europejskimi
1000-1009	6	4	21	25	7	21
1010-1019	5	5	9	21	4	28
1020-1019	2	1	15	25	7	17
1030-1019	3	4	7	35	2	31
1040-1019	1	1	14	45	4	9
1050-1019	2	5	9	27	1	12
1060-1019	1	5	7	6	1	22
1070-1019	-	10	5	7	1	8
1080-1019	1	5	5	17	-	5
1090-1100	2	4	2	3	-	2
	23	44	94	211	27	155

*/. Dariusz Adamczyk - *Od dirhemów do fenigów. Reorientacja bałtyckiego systemu handlowego.*

Znaleziska monet wczesnośredniowiecznych w Polsce.

Podział materiału numizmatycznego pod kątem rodzaju znalezisk na bazie FMP* według St. Suchodolskiego i M., Boguckiego** (Tab. 2.)

Region	skarby	grobowe	pojedyncze	Razem
Małopolska	46	21	54	121
Śląsk	63	16	31	110
Mazowsze	123	25	72	220
Wielkopolska	ok. 197	ok. 15	ok. 72	ok. 284
Pomorze	190	20	88	291
Warmia i Mazury	23	–	33	57
„Polska 2011-2013”	22	1	47	70
Razem	664	98	397	1 153

Według prof. Mateusza Boguckiego***:

„Znaleziska monet europejskich z IX w. na terytorium dzisiejszej Polski należą do dużych rzadkości - wszystkie zostały odkryte na jednym stanowisku - osadzie rzemieślniczo-handlowej w Janowie Pomorskim, identyfikowanej z historycznym Truso. (...) w okresie od VIII do IX w. pojawiają się na nadbałtyckich wybrzeżach nieliczne monety importowane z zachodu. Są to przede wszystkim denary karolińskie oraz anglosaskie lub fryzyjskie sceatta.”

*/. Seria wydawnicza - Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen: FMP I, FMP II, FMP III, FMP IV A, FMP IV B, FMP V A, FMP V B

**/. Mateusz Bogudzki - Northumbryjska Scyta/Ethelreda II z Janowa Pomorskiego (Truso).

***/. St. Suchodolski i M. Bogucki - Inwentaryzacja wczesnośredniowiecznych znalezisk pieniądza kruszcowego w Polsce.



- Denar Karola Wielkiego (768-814), mennica Agen odkryty w trakcie prac archeologicznych w okolicach Biskupca (woj. warmińsko-mazurskie). Aw.: CARLVS REX FR. Rew. AGINNO KRLS. Srebro 1,36 g.

Znaleziska monetarne (według Dariusza Adamczyka):

- „Jeden z najważniejszych impulsów w rozwoju bałtyckiego systemu handlowego stanowił napływ srebrnych monet arabskich, dirhemów. Od ok. 800 r. do drugiej połowy X stulecia dominowały one w skarbach znalezionych na obszarze Europy Wschodniej: na Rusi, w Skandynawii, na południowych wybrzeżach Morza Bałtyckiego oraz w polskim interiorze. Proces wypierania dirhemów przez zachodni kruszec był związany z trzema wydarzeniami: po pierwsze, z otwarciem kopalń srebra w Harzu przez Ottona I w 968 r. i wzrostem popytu w Niemczech na towary strefy bałtyckiej (głównie futra, воск i miód); po drugie, z najazdami rabunkowo-łupieżczymi Skandynawów na Anglię i trybutami ściągany tam przez nich i wreszcie, po trzecie, z załamaniem się napływu dirhemów do Europy.”
- „Pierwsze monety niemieckie notowane są w skarbach drugiej połowy X w. na Pomorzu (Piaski-Dramino, 950/960), w Wielkopolsce (Poznań, 961), na Śląsku (Obiszów, 967), na Mazowszu (Ciechanów, 979), na Połabiu (Meschnitz i Paretz, 965), w Estonii (Knobuze, 964/965), w Norwegii (Reve, 984) i na Rusi (Staryj Dedin, 979). Monety angielskie zaczęły napływać na ziemie zachodniosłowiańskie i do Skandynawii w latach 970-1000 także, a krótko po 1000 r. na terytorium Rusi.” *
- „Arabskie srebro, zgromadzone w pobliżu grodów, mogło zatem należeć – przynajmniej w części – do drużynników pierwszych Piastów” **

*/ Dariusz Adamczyk - *Od dirhemów do fenigów Reorientacja bałtyckiego systemu handlowego na przełomie X i XI wieku*. 2007.

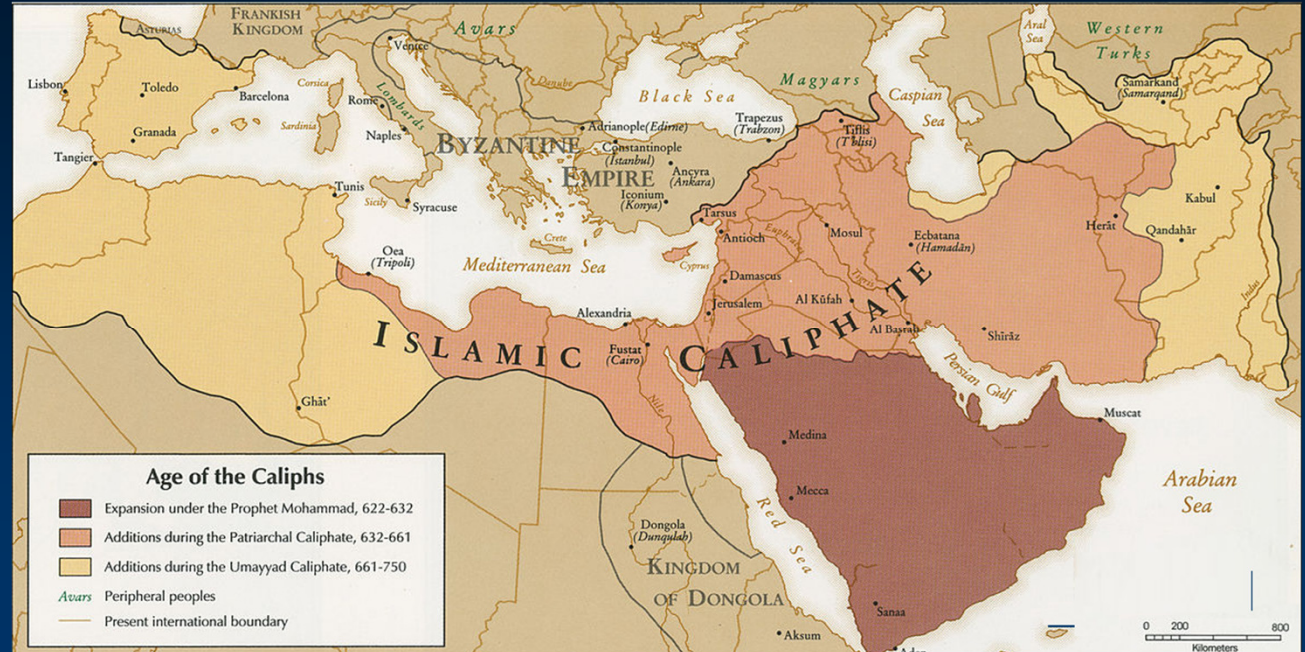
***/ Dariusz Adamczyk 2018, - *Srebro i władza. Trybuty i handel dalekosieżny a kształtowanie się państwa piastowskiego i państw sąsiednich w latach 800-1100*, tłum. A. Gadzała, Warszawa, PWN., s. 210).

Znaleziska arabskich dirhamów według Romana K. Kovalev, Alexisa C. Kaelin - *Circulation of Arab Silver in Medieval Afro-Eurasia: Preliminary Observations*:

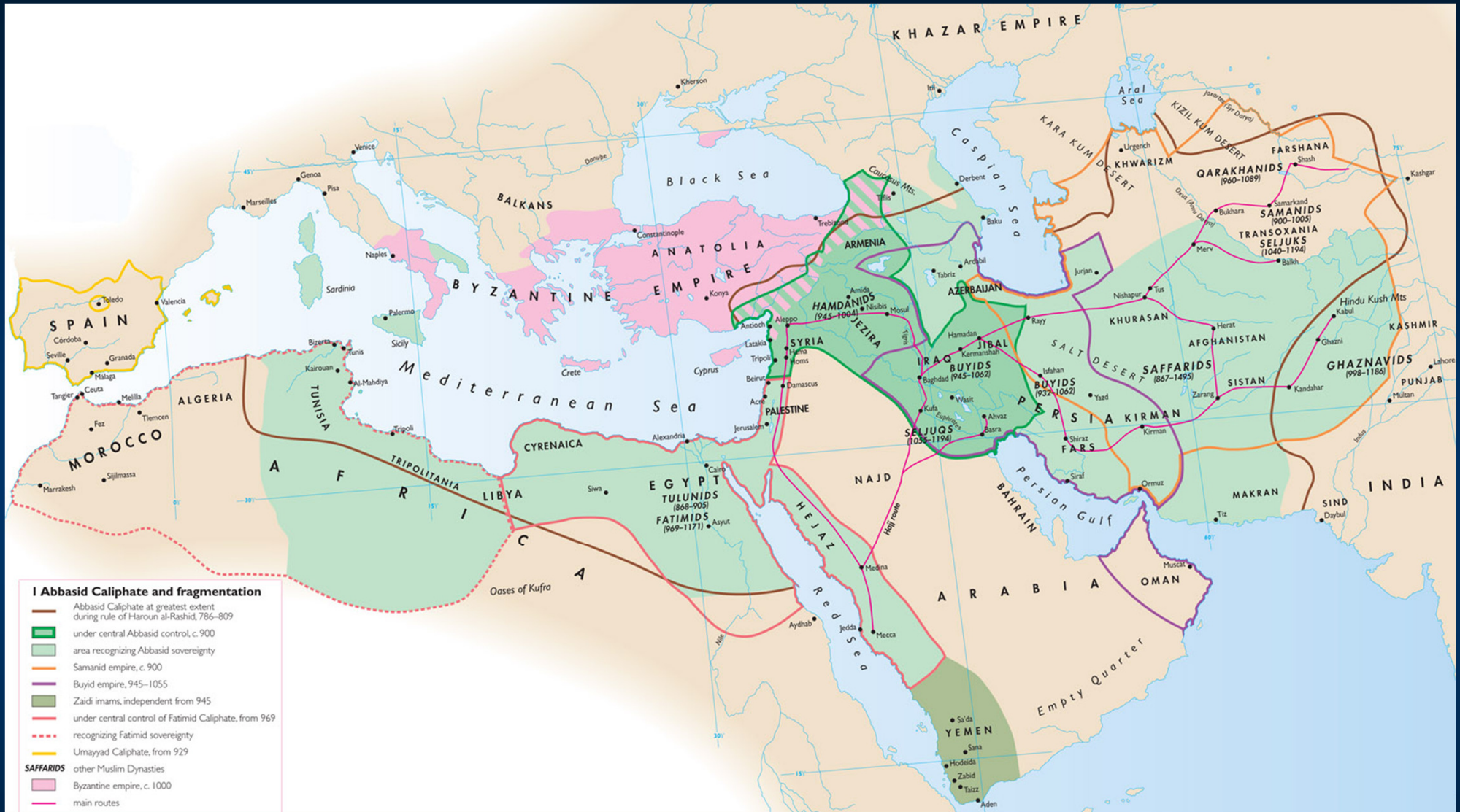
- „Dirhamy, czyli średniowieczne srebrne monety islamskie, stanowią wyjątkowe i niezastąpione źródło pierwotne do badania wielu podstawowych zagadnień związanych z historią Afro-Eurazji w średniowieczu, których nie można zbadać przy użyciu żadnych innych dowodów. Znajdujące się w skarbach lub depozytach o wartości pięciu lub więcej dirhamów są szczególnie przydatne, ponieważ numizmatycy historyczni mogą badać profile zawartości skarbów, aby rozpoznać liczne pytania. Zatem odnotowane dotychczas skarby z 1656 r., zawierające prawie pół miliona dirhamów, pokazują, że blisko trzy czwarte z nich zostało zdeponowanych nie w świecie muzułmańskim, ale w Europie Północnej od ok. 800 do ok. 1100 r. i że tam je sprowadzono głównie przez Rosję. To odkrycie rodzi wiele pytań, na które należy odpowiedzieć w przyszłości. Jednym z kluczowych wniosków płynących z niniejszego badania jest to, że to srebro trafiło do ubogiej w srebro północnej Europy i zostało wymienione na przedmioty, na które istnieje duże zapotrzebowanie w „Domu Islamu” – futra i niewolnicy.”

Świat islamski:

- Ekspansja za Proroka Mahometa (622-632)
- Ekspansja za kalifów prawowiernych (632-661).
- Kalifat Umajjadów (661-750).
- Kalifat Abbasydów (750-1258).
- Aghlabidzi w Północnej Afryce (800-909).
- Tahirydzi w Persji (821-873).
- Idrisydzi w Marokku (788-974).
- Umajjadzi w Hiszpanii (Emirat Kordoby 756 do 929; Kalifat Kordoby 929-1031).



Świat islamski w latach 786 – 1194 r. n.e.



- Kalifat Abbasydów i jego podział, 786–1194. Kalifaty Abbasydów, Fatymidów i Umajjadów - granice dynastii i imperiów muzułmańskich od około 800 do 12/00 roku. Wskazano także główne szlaki handlowe i zasięg imperium bizantyjskiego w około 1000 roku. (<https://commons.princeton.edu/mg/abbasid-caliphate-and-fragmentation-786-to-1194/>)

Wczesnośredniowieczne skarby srebrne.

Według Prof. Borysa Paszkiewicza:*

- „*Wczesnośredniowieczne skarby srebrne, złożone przede wszystkim z monet arabskich - z czasem majoryzowanych przez łacińskie - ozdób i srebra bezpostaciowego, nie są zjawiskiem specyficznym dla Polski. Znamy je również ze wschodnich Niemiec, Szwecji, wysp bałtyckich, Estonii, Łotwy, Ukrainy, Białorusi i Moskowii, a w mniejszej mierze Litwy, Danii, Norwegii i Finlandii.*”
- „*... srebro było narzędziem władzy Piastów i innych dynastii w tym kręgu kulturowym, a jego kumulacja i tezauryzacja odzwierciedlają (bezpośrednio lub pośrednio) procesy koncentracji władzy*”.
(za Kouřil, Procházka 2018, s. 52.)
- „*Tłem cyrkulacji srebra we wczesnym średniowieczu na ziemiach polskich była funkcjonująca w Europie Środkowowschodniej w IX-XI wieku sieć powiązań handlowych, sięgających od Azji Środkowej po Hiszpanię. Filarem wymiany dalekosiężnej był handel niewolnikami, łączący Europę Środkową z centrami handlu niewolnikami we Włoszech (Neapolem, Amali i Wenecją) oraz światem arabskim na Półwyspie Iberyjskim, w Afryce Północnej i Azji*” (Guzawski 2014, s. 143).
W części wschodniej tej sieci importowano z Azji Środkowej srebro w dirhemach w zamian za niewolników, sprowadzanych głównie z Europy Wschodniej, a także za futra i inne produkty leśne. Zachodnia Słowiańszczyzna eksportowała podobne dobra, ale na zachód, do arabskiej Hiszpanii.”

*/. Borys Paszkiewicz - Skarb srebrny z X wieku z Czarnkowa pod Legnicą. Str. 14 i 161.

Skarby monet arabskich zawierają dirhamy: abbasydzkie, samanidzkie, saffarydzkie i Bułgarów Kamskich, wiele naśladownictw, czasami całe ozdoby (lunulle, zausznicze, paciorki) oraz siekańce monet i ozdób. Przeważająca część dirhamów znalezionych na terenie Polski pochodzi z trzech prowincji kalifatu abbasydzkiego: aš-Šāš, as-Sughd i Iraku. Na monetach kufickich figuruje około 80 mennic, wśród których dominują emisje z Wāsīt, Samarqand i aš-Šāš. Do najciekawszych depozytów z ziem polskich zawierających monety arabskie należą m. in. skarby z Dzierznicy, Klukowicz, Czechowa, Drohiczyzna i znaleziska z Janowa Pomorskiego (Truso).

Znaleziska monet arabskich *(ciąg dalszy)*:

Kluczem do zgłębienia początków Państwa Piastów jest również analiza znalezisk wczesnych skarbów monet i siekańców, zwłaszcza **dirhamów arabskich** - to nabytki po polityce podboju i przejęcia władzy w poszczególnych regionach. Najwartościowszym "towarem" eksportowym byli niewolnicy, skupowani masowo przez kupców arabskich i żydowskich podległych m. in. kalifatowi, np. syryjskich Abbasydów, egipskich Fatymidów i innych państw w Afryce Północnej oraz hiszpańskich Umajjadów. Na tych rynkach jasnowłosi i wysocy słowiańscy niewolnicy byli wysoko cenieni. Na ulicach miast tych regionów rozbrzmiewał język, jak to określono: "*słowiańskiej szarańczy*". *W pierwszej połowie XII wieku żydowski podróżnik Beniamin z Tudeli wymienia przypadki sprzedaży przez rodziców swoich słowiańskich dzieci. Za żywy towar nabywcy ze świata arabskiego płacili srebrnymi monetami. Prawdopodobnie dirhemy i srebrne siekańce monet, które bardzo licznie pojawiają się w odkrytych skarbach z X i XI wieku są pośrednimi śladami tego handlu. Pierwsze większe zasoby srebra zaczęły spływać nad Bałtyk na przełomie VIII i IX w. i z krótkimi przerwami napływ kruszcu orientального trwał do końca X w. ** Od zachodu srebro zaczyna napływać w większych ilościach od połowy X w. *** Przejawy fragmentaryzacji srebra pojawiają się w połowie X, a główne ich nasilenie zauważalne jest w drugiej połowie tego stulecia i trwa do połowy XI w.

*/. Najważniejsze arabskie targi niewolników mieściły się w Bagdadzie i Kordobie – "*słowiańska szarańcza dosłownie zatyka ulice Bagdadu*", pisał na początku IX wieku arabski poeta Abu Yaqub Ali ibn Gabala. Niewolników dostarczali arabskim handlarzom głównie Żydzi. Ibrahim ibn Jakub wspomina, że czeska Praga (965) była na ówczesne czasy największym ośrodkiem handlu niewolnikami w tej części Europy – *przebywają do niego z miasta Karako (=Krakowa) Rusowie i Saqalibowie z towarami. I przychodzą do nich z kraju Turków muzułmanie, Żydzi i Turcy, również z towarami, ... a wywożą od nich niewolników, cynę, i wszelkie rodzaje futer.*

**/. W. Łosiński *Chronologia napływu najstarszej monety arabskiej na terytorium Europy*, Slavia Antiqua, t. XXXI, 1988, s. 93-181).

***/. R. Kiersnowski. *Pieniądz kruszcowy w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Warszawa 1960, s. 178.

Znaleziska monet arabskich *(ciąg dalszy)*:

Topografia znalezisk z Wielkopolski - najstarsze depozyty pochodzą z nad środkowej Warty, Prosny oraz dorzecza Obry. Jak pisał Dariusz Adamczyk - Pierwszy dobrze datowany skarb (z najmłodszą monetą w latach 934/935) znaleziono w miejscowości Piwonice koło Kalisza. Topografia skarbów z dirhemami z obszaru Wielkopolski: Siedem z nich (Dębicz, Węgierskie, Poznań I, Dzierżnica II, Borzejewo, Kąpiel, Ostrów Lednicki) zostało zlokalizowanych w centrum kształtującego się „państwa” między Poznaniem, Gnieznem, Gieczem a Grzybowem. Cztery depozyty (Piwonice, Ochle, Łądek, Zalesie) zarejestrowano na terytorium leżącym na południowy wschód od piastowskiego centrum, wzdłuż środkowej Warty wraz z Prosną. Przez prawe dopływy Warty można było łatwo osiągnąć dorzecze środkowej Wisły, skąd prowadziły szlaki na Pomorze Gdańskie lub na Ruś.

Do połowy X w. dirhamy do Wielkopolski sprowadzono przez Pomorze, a srebro ze szlaku wschodniego zaczęło trafiać bezpośrednio w okolice Gniezna dopiero w latach 960. i 970.

**/ Dariusz Adamczyk - Trzecia fala napływu srebra arabskiego a powstanie „państwa” piastowskiego).*



Skarb perskich drachm i arabskich dirhamów - srebrnych monet datowanych na IV-X wiek naszej ery odkryty w okolicach wsi Strzelinko w województwie pomorskim, w powiecie słupskim.

Prypeć - przykład skarbu (depozytu) z arabskimi monetami i ozdobami.



Fot. Muzeum Narodowe w Lublinie.

Arabskie monety i ozdoby srebrne z Pińska (obecnie Białoruś). Depozyt ukryty w 2 połowie X wieku, znaleziony w latach 30-tych XX wieku na terenie województwa poleskiego w okolicach Pińska nad Prypecią. Zawierał 541 srebrnych wczesnośredniowiecznych monet (dirhamów) i prawie 30 elementów bizuterii bogato ornamentowanej techniką granulacji i filigranu. Prawie 80 % monet zostało wyemitowanych w dwóch mennicach: aš-šāš (Taszkient) i Samarkanda na terenie obecnego Uzbekistanu. Najstarszą monetą jest dirham z lat 70 IX w. safarydy Jakuba, najmłodszymi dirhamy z drugiej połowy lat 50-tych X wieku.

Na zestaw bizuterii składają się: zawieszki półksiężycowate – tzw. lunule, zausznicie (kolczyki) oraz pierścionek – wylicza muzeum i wyjaśnia: – Tego typu ozdoby były noszone przez elitę ówczesnego społeczeństwa. W skarbie znajdują się również półfabrykaty – zwoje srebrnego drutu przeznaczonego zapewne do dalszej pracy dla średniowiecznego jubilera.

Znaleziska monetarne (*ciąg dalszy*):

Wygasanie napływu arabskiego srebra w Europie Środkowej można wiązać z odkryciem rud srebra w Górach Harzu, ale również z wprowadzeniem chrześcijaństwa: w Polsce (966), w Danii (965), w Szwecji (1008), na Węgrzech (974) i Rusi (988), co zbiegało się ze stopniowym zakazem sprzedaży chrześcijan poganom (tj. kupcom arabskim, żydowskim i innym) wspomniany w relacji Thietmara.

(Nie było jednak przeszkód w handlu niechrześcijańskimi niewolnikami, zwłaszcza, że sam Kościół okazjonalnie zaangażowany był w taki proceder - np. arcybiskup Magdeburga był jednym z największych handlarzy niewolników).

Regionalne rozmieszczenie depozytów z minimum pięcioma dirhemami według Dariusza Adamczyka:

Region	t.p.q. ** lata 900-930		t.p.q. lata 930-990	
	Liczba znalezisk	% znalezisk	Liczba znalezisk	% znalezisk
Rosja, Białoruś, Ukraina	24	23%	81	23%
Litwa, Łotwa, Estonia	5	5%	23	6%
Szwecja, Norwegia, Finlandia	52	50%	178	50%
Niemcy i Dania	13	13%	22	6%
Polska	3	3%	52	15%
Wyspy Brytyjskie	7	7%	2	1%
razem	104	100%	358	100%

*/. Dariusz Adamczyk - *Trzecia fala napływu srebra arabskiego a powstanie „państwa” piastowskiego* s. 35-36.

**/. t.p.q. - terminus post quem; termin, po którym coś ma nastąpić.

Topografia skarbów z dirhamami z obszaru Wielkopolski:

Dariusz Adamczyk przeanalizował topografię znalezisk skarbów z dirhamami z obszaru Wielkopolski:

„Siedem z nich (Dębicz, Węgierskie, Poznań I, Dzierżnica II, Borezejewo, Kąpiel, Ostrów Lednicki) zostało zlokalizowanych w centrum kształtującego się „państwa” między Poznaniem, Gnieznem, Gieczem a Grzybowem. Cztery depozyty (Piwonice, Ochle, Łądek, Zalesie) zarejestrowano na terytorium leżącym na południowy wschód od piastowskiego centrum, wzdłuż środkowej Warty wraz z Prosną. Przez prawe dopływy Warty można było łatwo osiągnąć dorzecze środkowej Wisły, skąd prowadziły szlaki na Pomorze Gdańskie lub na Ruś. Na obszarze położonym na południe i południowy zachód od Poznania zlokalizowano cztery znaleziska (Obra, Gościejewice, Turwia, Sieroszewice), podczas kiedy na północny zachód od „centrali” piastowskiej odkryto pięć skarbów (Lubowo, Rogoźno-Cieśla, Kuźnica Czarnkowska, Wielonek, Obrzycko). Skarby z dorzecza Warty i Noteci zakopano wzdłuż szlaków prowadzących na środkowe i zachodnie Pomorze. Nie jest chyba niespodzianką, że najbogatsze w srebro depozyty pochodzą z centrum „państwa” – tutaj należy wymienić przede wszystkim znalezisko Dzierżnica II z 15 kg kruszcu oraz skarby z Poznania I i Kąpeli. W grodach takich, jak Gniezno, Poznań, Ostrów Lednicki czy Giecz, (ale również Kalisz) ówczesna elita akumulowała trybuty, łupy, dochody z handlu dalekosiężnego, „prezenty” ościennych ludów,”



- Dirham Abbasydзи al-Basra. 158-169 AH (775-785 r. n.e.) Częste znalezisko w skarbach monet arabskich. Srebro 2.95 g.

- Skarb dirhamów i ozdób z Truszek Zalesia. Zausznica z wisiorkiem kukurydzianym. Fot. M. Gmur.



Według Marka Jankowiaka (*Dirhams for slaves. Investigating the Slavic slave trade in the tenth century*):

- „Przed rokiem 1000, kiedy to najwyraźniej wymierały całe plemiona, w Wielkopolsce miały miejsce znaczące ruchy ludności. Nowy materiał archeologiczny potwierdza taką interpretację. Zespół grodów zbudowany na brzegach rzeki Obry, stanowiący oś obszaru wyludnionego przed rokiem 1000, datowany jest dendrochronologicznie na przełom IX i X wieku. Według obecnego stanu badań jest to najwcześniejsza zwarta grupa grodów w tej części Polski. Są one w szczególności starsze niż twierdze rdzenia terytorium Piastów, gdzie obecnie wiadomo, że istniały tylko dwa bardzo małe forty około 900 roku. Najwcześniejszy z dużych grodów piastowskich został zbudowany około 920 roku, podczas gdy Gniezno i kilka innych dużych twierdz można znaleźć datowany na 940 r. Kolejna grupa grodów powstała w latach 50. XIX w. na linii położonej zaledwie 20 km na południe od rzeki Obry; ale tutaj datowania nie są pewne. Daty skarbów interesująco korelują z tymi grupami grodów. Najwcześniejszy skarb wielkopolski ma terminus post quem z 941 r. i pochodzi z terenu najstarszych grodów; ten oraz inny mniej więcej współczesny mały skarb są jedynymi skarbami z tego terenu; nie jest znany żaden skarb srebrny sprzed około 950 r. W strefie piastowskiej skarby są nieco późniejsze i można je datować na koniec lat 40. XIX w.; napływ srebra następnie przyspiesza w latach 50. XIX w. i trwa przez dziesięciolecia. Dendrodaty i termini post quem skarbów korelują bardzo ściśle także w innych regionach Polski, co sugeruje pewien związek pomiędzy napływem srebra a budową grodów. Kuszące jest łączyć budowę twierdz po obu stronach ciągu grodów wzdłuż rzeki Obry z zagładą zamieszkującego je plemienia. Śladów zniszczeń jest rzeczywiście mnóstwo: większość grodu Obry doświadczyła gwałtownego końca, co potwierdzają spalone warstwy, w których często porozrzucane są ludzkie kości. Warstwy te datują archeolodzy na połowę X wieku lub nieco później. Źródła pisane podają terminus ante quem na rok 965, kiedy Piastowie nawiązali bezpośredni kontakt z książętami praskimi, co zakłada, że interweniujące plemiona zostały do tego czasu wyeliminowane lub poddane. Moim zdaniem tego typu dowody potwierdzają brutalną eliminację plemienia Obra gdzieś w latach czterdziestych XIX wieku.”

Sławomir Manikowski przetłumaczył legendy znajdujące się na widocznym po prawej dirhamie.

Legenda centralna awersu:

لا اله الا
الله وحده
لا شريك له

= *Nie masz Boga krom Allaha jedyne, nie ma on współtowarzyszy.*

Legenda otokowa awersu:

بسم الله ضرب هذا الدرهم بمدينة السلام سنة اثنتين و تسعين و مئة

= *W imię boże wybito tego dirhema w Mieście Pokoju w roku drugim i dziewięćdziesiątym i setnym.*

Legenda centralna rewersu:

محمد	Muhammad
رسول	rasul
الله	Allah
ه	ha

= *Mahomet prorok boży, ha.*

(Co oznacza to owo „ha” obecne na wielu monetach Raszida oraz Al Mahdiego i Mamuna, tego jak na razie naukowcy nie wyjaśnili).

Legenda otokowa rewersu:

محمد رسول الله ارسله بالهدى و دين الحق ليظهره على الدين كله ولو
كره المشركون

= *Mahomet prorok boży jest, postany by przewodził i szerzył prawdziwą wiarę, nawet jeśli bałwochwalcy odrzucają ją.*



- *Dirhem Kalifat Abbasydów 192 AH (808 AD); moneta bita w okresie rządów Haruna ar-Raszida panującego w latach 170-193 AH (786-809 AD); częste znalezisko na ziemiach polskich w X w.; srebro; średnica 21 mm; waga 2,94 g; mennica Madinat As-Salam.*

*W drugiej połowie X stulecia wzrasta ewidentnie liczba ozdób i tzw. placków w skarbach. (...) Przeważająca ich część pochodzi z Wielkopolski i Pomorza.**

Liczba skarbów z ozdobami i plackami srebrnymi w Polsce:

Okres	Ozdoby	Placki
850–950	2	1
950–1000	76	20
1000–1050	94	46

Liczba skarbów z ozdobami i plackami srebrnymi w Polsce z IX–XI w. według kryteriów geograficznych.

Region	Ozdoby	Placki
Wielkopolska	97	50
Pomorze	100	34
Mazowsze	18	5
Śląsk	20	14
Małopolska	11	12

**/. Dariusz Adamczyk - Trzecia fala napływu ... Tabele 4 i 5.*

Wystawa w Muzeum Hutten-Czapskich
*„Między Wschodem a Zachodem.
Od Damaszku do Andaluzji.
Pieniądz islamski w wiekach średnich.”*

Wystawa (24.04 – 22.11.2015) obejmowała okres od VII w. do połowy XIII, czyli od Mahometa do upadku imperium Abbasydów. W pierwszej części wystawy znalazły się najstarsze z VI i VII wieku, czyli monety bizantyńskie oraz monety bite w tym samym okresie przez perską dynastię Sassanidów. Następną poświęcono monetom przejściowym z lat 640-699. Można tu zobaczyć dwujęzyczne monety z postacią cesarza bizantyńskiego i inskrypcjami arabskimi na awersie lub rewersie. Ze złotej epoki islamu w VIII/IX wieku (w czasach panowania Haruna ar-Raszida i jego syna al-Mamuna i rozkwitu kultury, nauki i sztuki arabskiej i jej oddziaływania na świat Zachodu) pochodzą złote dinary, srebrne dirhamy i miedziane felsey dynastii Umajjadów. Ta część zbiorów obrazuje arabską reformę monetarną. Ostatni etap historii przybliża dzieje imperium abbasydzkiego, ze stolicą w Bagdadzie, którego kres położył w 1258 roku najazd mongolski (ten sam, który spustoszył Kraków).

Wystawę uzupełniały monety arabskie odnalezione na ziemiach polskich. Docierały one do nas przez Ruś i Skandynawię już we wczesnym średniowieczu za pośrednictwem Wikingów i kupców z krajów słowiańskich. Były traktowane w Europie nie jako nominał, ale jako kruszec. Na ziemiach polskich monety arabskie datowane na VIII-X w. odnajdywano w licznych skarbach, zawierających także m.in. monety zachodnioeuropejskie i srebrne ozdoby. Na wystawie przedstawiono wypożyczono też z Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego skarb z Drohiczyzna nad Bugiem, znaleziony w 1939 roku. Najstarszą monetą jest w nim dirham Umajjadów wybity w 713 roku, a najmłodszą - dirham abbasydzki z 894.



Podsumowanie:

Początki polskiej państwowości, zwłaszcza przed przyjęciem chrześcijaństwa kryją mroki. Szczerłość źródeł ogranicza możliwości poznawcze. Mnożą się hipotezy naukowe, które częściowo wzajemnie się wykluczają.

Moja propozycja (z pewnością zbyt śmiała i nie poparta na dodatek dowodami) o wyjaśnieniu imienia Mieszko od *Mieszkańca (Półkrwi)*, czy *Południowca* jest kolejną hipotezą (z pogranicza już nauki) – ale próba jej wykluczenia pozwoli ocenić temat również z innej niż dotychczas, perspektywy.

Zebrano uwagi dotyczące rejestru *Dagome iudex* i innych przekazów dotyczących *Civitatis Schineshge* i Mieszka.

Podkreślono ważność znalezisk gromadnych arabskich dirhamów jako ważny ślad po handlu głównie niewolnikami. Podkreślono znaczny wzrost ich liczby w centrum tworzącego się państwa. Srebro monetarne i siekańcowe zachodnio-europejskie napłynęło w istotnej liczbie pół wieku później, skutecznie wypierając z obiegu tezuracyjnego srebro z regionu Bliskiego i Środkowego Wschodu. Udział srebra bizantyńskiego był znikomy.

Przytoczono istotny pogląd Marka Jankowiaka o powiązaniu wielkopolskich znalezisk depozytów dirhamów arabskich z podbojem dokonany przez Piastów i eliminacją ludności tubylczej (tzw. *Plemienia Obra*). Potwierdzają to ślady zniszczeń większości grodów Obry, w których często porozrzucane są ludzkie kości. Warstwy te datują archeolodzy na połowę X wieku lub nieco później.

Dziękuję za uwagę.

Literatura:

- Adamczyk, Dariusz *Trzecia fala napływu srebra arabskiego a powstanie „państwa” piastowskiego.* [w:] Wiadomości Numizmatyczne Rok LVIII, Zeszyt 1-2 (197-198) 2014.
- Adamczyk Dariusz *Od dirhemów do fenigów Reorientacja bałtyckiego systemu handlowego na przełomie X i XI wieku.* 2007.
- Banasik Wojciech *Dagome a Mieszko* [w:] Slavia Antiqua Tom LIV – Rok 2013.
- Bogucki Mateusz., Malarczyk Dorota., Mrczak E. *Skarb dirhamów z X wieku z grodziska w Truszkach Zalesiu, pow. Kolno, woj. podlaskie, WN, XLIX, 2005, z. 2, s. 173–190.*
- Bogucki Mateusz., Miłek Sławomir *Monety, ich pochodzenie oraz obieg w Kaliszu i jego najbliższych okolicach w X i pierwszej połowie XI wieku,* [w:] *Od Kalisii do Kalisza. Skarby doliny Proсны, Katalog wystawy,* red. S. Suchodolski, M. Zawadzki, Kalisz 2010, s. 49–59
- Jankowiak Marek *Dirhams for slaves. Investigating the Slavic slave trade in the tenth century.* 2012.
- Kiersnowski Ryszard *Pieniądz kruszcowy w Polsce wczesnośredniowiecznej,* Warszawa 1960.
- Kowalski Tadeusz *Relacja Ibrahima ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie Al-Bekriego,* (Monumenta Poloniae Historica, Nowa Seria 1), Kraków 1946.
- Kovalev Roman K., Kaelin Alexis C. - *Circulation of Arab Silver in Medieval Afro-Eurasia: Preliminary Observations.*
- Kurnatowska Zofia *Wielkopolska w X wieku i formowanie się państwa polskiego,* [w:] *Ziemie polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy,* red. H. Samsonowicz, Kraków 2000, s. 99–117.
- Malarczyk Dorota i Budyn Jacek - *Między Wschodem a Zachodem. Od Damaszku do Andaluzji. Pieniądz islamski w wiekach średnich.*
- Nowak Przemysław *Dagome iudex w Zbiorze kanonów kardynała Deusdedita.*
- Labuda Gerard *Słowiańszczyzna starożytna i wczesnośredniowieczna. Antologia tekstów źródłowych,* Poznań. 1999.
- Łuczyński Michał *Gdzie walczył i jak miał na imię brat Mieszka I? LingVaria XI (2016) | 2 (22)*
- Łosiński Władysław *Chronologia, skala i drogi napływu monet arabskich do krajów europejskich u schyłku IX i w X w.* Slavia Antiqua, 34, 1993, s. 1–41.

Literatura (ciąg dalszy):

- Łosiński Władysław *W sprawie „wschodniej drogi“ dopływu monet arabskich do Wielkopolski w X wieku, [w:] Moneta mediaevalis. Studia numizmatyczne i historyczne ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Suchodolskiemu w 65. rocznicę urodzin, red. B. Paszkiewicz, R. Kiersnowski i in., Warszawa 2002, s. 185–192.*
- Suchodolski Stanisław *Drogi napływu dirhemów do Polski, [w:], Numizmatyka średniowieczna, Warszawa, 2012, s. 153–160., s. 261–267.*
- Piniński Jerzy *Kto i dlaczego zakopywał monety?, [w:] K. Filipow (ed.) Pieniądz i banki (tezauryzacja, obieg pieniężny, bankowość). Wspólnota dziejów. Białoruś-Litwa-Łotwa-Polska-Słowacja-Ukraina. Supraśl 5-7 IX 2002 Materiały z V Międzynarodowej Konferencji Numizmatycznej, Warszawa, s. 101-106.*
- Paszkiewicz Borys *Skarb srebrny z X wieku z Czarnkowa pod Legnicą. 2022*
- Pranke Piotr *Relacja Ibrahima ibn Jakuba o państwie Mieszka I.*
- Ptaśnik Jan *Dagome iudex. Przyczynek krytyczny do genezy świętopietrza w Polsce. 1911. Reprint 2017.*
- Urbańczyk Przemysław *Mieszko Pierwszy Tajemniczy. 2012*
- Wachowski Krzysztof *Arabski a karoliński system wagowo-pieniężny na ziemiach polskich, [w:] Moneta mediaevalis. Studia numizmatyczne i historyczne ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Suchodolskiemu w 65. rocznicę urodzin, red. B. Paszkiewicz, R. Kiersnowski i in., Warszawa 2002, s. 261–267.*

Źródła:

- Thietmar *Kronika, przełożył i przypisami opatrzył M. Z. Jedlicki.*
- Gall Anonim *Kronika polska. Wydawnictwo Zakład Narodowy im. Ossolińskich. 2010*
- Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika polska, przeł. i oprac. B. Kürbis, Wrocław 1992.*
- Długosz Jan *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Ks. 1, ks. 2, do 1038. PWN 2009.*